

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracyj ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyj nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują ead- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i Hezbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ul. Karola Ludwika 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K., pocztą 32 K.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., pocztą 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik naukowy literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 3 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Od Redakcji.

Staraniem naszym będzie rozszerzyć w roku 1903 dział felietonowy. Zamierzamy umieszczać równocześnie dwie powieści oryginalne

polskie i jedną tłumaczoną lub stworzoną z utworów najcenniejszych literatury zagranicznej.

Na czele pisarzy polskich których zaszczytne współpracownictwo mamy zapewnione, z radością i dumą wymienić możemy nazwisko tego, którego sława obiega świat cały a którego cześć i kocha nasz naród, — nazwisko:

HENRYKA SIENKIEWICZA.

Powieść jego najnowsza p. t.:

„**NA POLU CHWALY**“

drukować będziemy niewątpliwie w roku 1903.

Oprócz tego utworu autora „Krzyżaków“ zamieścimy w felietonie współczesną powieść

HAJOTY

p. t.: „**BŁĘKITNA KOPERTA**“

powieść historyczną

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO

p. t.: „**O MITRĘ HOSPODARSKĄ**“

a także powieści i nowele Elizy Orzeszkowej, (Gabryeli Zapolskiej-Janowskiej, Maryana Gawalewicza i w. i.

Nowo przybywający od 1 stycznia b. r. prenumeratorowie, mogą na żądanie otrzymać początek drukującej się obecnie w felietonie naszym powieści Konstancyi Okraszewskiej

p. t. „**KSIĄŻĘ SAVELLI**“.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej generałowi broni, Ottonowi Nordenau Beckowi, generalnemu inspektorowi inżynierii i generalporucznikowi Karolowi baronowi Mertensowi, komendantowi VI. korpusu i głównodowodzącemu generałowi w Koszycach, godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przedniosła e. k. asystentów pocztowych: Stanisława Zarudzkiego z Tarnowa do Nowego Sącza i Józefa Senissona z Żywca do Krakowa.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 5 stycznia b. r. do 1. 123 o wykazie panujących w Galicji zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań e. k. starostw przedłożonych od 28 grudnia 1902 do 3 stycznia b. r., a zarazem zwracające uwagę na panujące w innych krajach i koronnych, oraz w Królestwie Polskiem (gubernii kieleckiej) i Rosyji zwierzęce choroby zaraźliwe. — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 stycznia.

W sprawie ugody czesko-niemieckiej odbyły się w poniedziałek w Wiedniu u P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera dwie konferencye: przed południem konferencya dla Morawii, a po południu konferencya dla Czech.

Konferencya dla Morawii zebrała się w Prezydium Rady Ministrów w poniedziałek o godzinie 10 rano. Wzięli w niej udział P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, PP. Ministrowie dr. Hartel i dr. Rezek, oraz delegaci z Morawii.

P. Prezes gabinetu dr. Koerber zagaił konferencyę przemową, w której podniósł, iż życzyć sobie należy, aby także i dla Morawii nastąpiło jak najrychlej uregulowanie kwestyi narodowościowej. Ze sprawą tą nie należy czekać na Sejm. Komisya ugodowa Sejmu morawskiego nie może funkcjonować, gdyż nie wiadomo, kiedy Sejm będzie mógł być zwołanym.

Byłoby zatem pożądanem, ażeby strony interesowane bez Sejmu oddały sprawę takiej komisji. Konferencya obecna ma za zadanie podjąć i dalej poprowadzić przerwany tok porozumień ugodowych.

Z kwestyj, które konferencya musiała by rozstrzygnąć, P. Prezydent Ministrów przytoczył na przykład: zmianę ordynacyi wyborczej do Sejmu, kwestyę używania języków krajowych w urzędach autonomicznych, sprawy szkolne i t. d. Ważną jest kwestya języka urzędowego przy władzach krajowych. Już na konferencyi w roku 1900 zastanawiano się nad tą sprawą, poczem Rząd przedstawił w parlamencie tyczące się tej sprawy przedłożenie. Także i później wypracował odpowiedni elaborat, a zamierza również i teraz

7)

Książę Savelli.

Powieść

przez

Konstancyę Okraszewską.

(Ciąg dalszy).

VIII.

W roku 1527 kardynał Aloizy Tadeusz dei Gaddi kupił za potwierdzeniem kardynała kamerlinga Guido Ascanio Sforza za 29 tysięcy dukatów zamek Riano, położony między drogą Tiberiną i drogą Flaminia o 25 kilometrów od Rzymu. Klemens VII „motu proprio“ sprzedał ten zamek za pośrednictwem „camera apostolica“. Donna Liwia dei Gaddi, ostatnia z rodu, poślubiła margrabiego Paolo Emilio Cesi, który się zobowiązał przy ślubie dodać do swojego tytułu, tytuł margrabiego dei Gaddi. Oprócz tego nabył on tytuł i posiadłość „signoria“ Riano, należąca do zakonu św. Pawła, wraz z zamkiem Riano i innymi przyległościami. Przyjął czynsz, ciężący na zakonnikach, obowiązujący ich do dostarczania pięćdziesięciu miar zboża, dwudziestu kukurydzy, dwudziestu jęczmienia i dziesięciu funtowych miar lnu rocznie. Obecny markiz Tadeusz Riano, zajmował w Rzymie stanowisko godne zazdrości. Za młodu brał udział czynny w ruchu narodowym, walcząc i pracując nad zjednoczeniem Włoch, za co został skazany na wygnanie.

Po dwuletnim pożyciu małżeńskim żona umarła mu, zostawiając syna Francesko Paolo Emilio.

Podróżując w Sycylii, poznał córkę księcia Girgenti i pewnej damy angielskiej. Tęskniąc za kobietą przy domowym ognisku, markiz ożenił się z młodą księżniczką. Wychowana zdała od wielkiej stolicy, poważna, skromna, wydała się markizowi stworzoną na to, by mu zapewnić szczęście i spokój.

Urodziła im się córka, dano jej imiona Liwia-Maria-Paola, lecz nazywano ją Liwią, na pamiątkę ostatniej z rodziny Gaddi.

Markiz zajmował się i nadal polityką. Wrócił do Rzymu po roku 1870. Po świetnej karierze w parlamencie, wezwano go do senatu.

W senacie brał czynny udział w rozprawach.

Mianowano go prezesem pewnej instytucji kredytowej, wyznaczono mu udział w administracji publicznej, a wszędzie przynosił owoce pracy bezinteresownej i pełnej poświęcenia.

Nazwisko Riano było znane, popularne i cieszyło się szacunkiem.

W swoim kółku domowym znajdował zawsze spokój i szczęście, o których marzył.

Markiza Riano ze wzrostu ani zbyt wysoka, ani zbyt mała, ani blondynka, ani brunetka, była jedną z tych osób dobrych i uległych, które posiadają dar odgadywania tego co cieszy lub smuci, które instynktowo prawie umieją przygarnąć tych, z którymi przystają, a siebie zmuszają pokochać. Przyzwyczajona od dzieciństwa do uznawania władzy rodziny, słuchała bez wahania najpierw ojca, a potem męża. Miała ona dużo kobiecości w usposobieniu i w ruchach; miała dużo graeyi, była dość wykształconą, sprytną i wesołą, a przytem wszystkim miała ten rys charakterystyczny, tę wrodzoną jakąś nieudolność, o ciężałość, które tak niezaprzecznie cechują kobiety urodzone w krainie palm.

Pomimo różnicy wieku między nią a markizem, prawdziwa miłość i szacunek, jakimi on ją potrafił natelnić, uczyniły ją godną powa-

żania od pierwszych chwil małżeństwa, w takim też usposobieniu żyła ona i potem szczęśliwa i spokojna.

Markiz Riano był obdarzony niepospolitą inteligencją i wysokim wykształceniem. Serce miał szlachetne o wzniosłych uczuciach, i posiadał tę siłę woli, która nie zna przeszkody w spełnieniu raz powziętego postanowienia. Gdy się czasami zdarzało, że markiza chciała zaprzeczyć mężowi i przedstawić mu swoje zapatrywania, co robiła zresztą z wielką słodyczą i delikatnością, wtenczas markiz przedstawiał jej własne poglądy, a czynił to tak pięknie i jasno, jego postawa wspaniała tchnęła taką siłą przekonania, a powody dawane były tak szlachetne, że markiza przekonana zupełnie, przykuta do słów jego, słuchała już tylko pełną zachwyty.

Podobne różnice zdania zresztą rzadko się zdarzały. Potrzeba było do tego chyba jakich ważnych powodów. Jednym z takich był bliski ślub Franceska.

Proszona przez pasierba o uzyskanie przebaczenia i zezwolenia na ślub, podjęła się tej sprawy... Lecz nie wiele pomogła, nie nie wskórała.

— Nie chodzi tu o urodzenie tej osoby — odpowiadał niezachwiany markiz — ani o brak posagu: chodzi mi głównie o wychowanie, jakie odebrała, o sposób postępowania, nie tylko jej własny, ale i całej jej rodziny w tym wypadku. To wszystko nie wzbudza we mnie zaufania. Francesko po dwóch dniach małżeństwa przestanie ją kochać. Ja się nie mogę zgodzić na taki krok mego syna. Nie kocha się i nie żeni się z dzieweczną poznana na ulicy. Dodam... mamny córkę, gdy wyrośnie, powiedz mi czy ta panna Tonina (zapominam zawsze jej nazwiska; mniejsza o to) ta żona Franceska, czy będzie stosowną przyjaciółką dla naszego dziecka według twojego zdania? Przyjdzie to samo z siebie, gdy będą tak blisko spokrewnione!

Niech Francesko wybiera między nami i panną Toniną.

Markiza przestała nalegać, przyznawszy mężowi słuszność.

Księżna Castelnuovo prosiła markiza Riano do Kapitolu, na świadka jej córki Olimpii, wychodzącej za markiza Tornbrune, lecz ten stanowczo odmówił.

Markiza spodziewała się, że na ślubie spotkają się ojciec z synem. Znała dobrze serce męża: pod wielką energią, kryła się większa jeszcze dobroć, więc sądziła, że zobaczywszy syna, ojciec mu otworzy ramiona. Starala się namówić męża, by nie odmawiał tej usługi dawnym przyjaciołom.

— Nie! nie zgadzam się, powinni byli się pierwiej zastanowić, przed zaproszeniem mnie. Oto jeden z dziwnych charakterów naszego wieku: obraża się ojca — brata — przyjaciela, ale się nie zrywa stosunków z nieprzyjacielem drogiej osób. Co do mnie, to znajduję, że nie można jednocześnie być szczerym przyjacielem dwóch nieprzyjaciół. Księżna Castelnuovo uchodziła za protektorkę żony Franceska, Donna Olimpia jest jej nieodłączną towarzyszką, wiedząc, że to nie może się mnie podobać, a nie wahają się prosić mnie o przysługę.

Takim argumentem mogła się tylko poddawać markiza Riano, chociaż jej zdrowy rozum i czysto kobiece uczucia, mówiły jej, że wiele jednak rzeczy dałoby się pogodzić z sobą, gdy już świata zmienić niepodobna, lecz wiedziada także, że nie zmieni zaciętości męża, rodowitego Riano.

Markiz z jednej strony, Francesko z drugiej obstawali przy swoich prawach, każdy z nich według swego poglądu miał słuszność, a obydwaj byli w błędzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przedstawić delegatom przedłożenie w tej sprawie.

Dalej dr. Koerber przedstawił delegatom w głównych zarysach treść nowego elaboratu rządowego i zapowiedział, że w ciągu dnia członkowie konferencji otrzymają poufnie w druku ten elaborat, aby mogli go dokładnie zbadać i wypowiedzieć następnie swoją o nim opinię.

W dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, przemawiał szereg mówców ze stron obu.

Dr. Gross dowodził, że obrady dawnej morawskiej komisji ugodowej nie z winy Niemców zostały przerwane. Co do intencji P. Prezydenta Ministrów, aby rzecz załatwiono przed zwołaniem Sejmu, to Niemcy nie mogą przyjąć na siebie żadnego zobowiązania. W sprawie regulacji języka urzędowego przy władzach krajowych stronnictwa niemieckie zastrzegają sobie wypowiedzenie zdania aż do czasu, kiedy szczegółowo będzie zbadany i poszczególnym stronnictwom przedłożony elaborat rządowy.

Dr. Stransky podniósł, że Czesi w zasadzie gotowi są przystąpić do załatwienia sprawy zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu, narodowościowych kurji i reprezentacji powiatowych. Muszą jednakże mieć gwarancję, że także z przeciwnej strony rzecz poważnie będzie traktowana. Co się tyczy uregulowania sprawy językowej przy urzędach krajowych, to Czesi, przystępując do obrad, zastrzegają się, aby to nie było prejudykatem, jakoby do uregulowania tej sprawy, uznawali konieczną potrzebę zgody Niemców. Jak przedtem, tak i teraz reprezentanci czescy stoją wyłącznie na stanowisku ustaw zasadniczych, zapewniających wszystkim równoprawienie językowe.

Bar. Chlumecy imieniem wiernokonstytucyjnego stronnictwa większej własności oświadczył gotowość do wzięcia udziału w obradach, które mają dalej prowadzić dzieło morawskiej komisji ugodowej.

P. Brass imieniem niemieckiego stronnictwa ludowego przyłączył się do oświadczenia dr. Grossa.

Hr. Serenyi oświadczył, że członkowie szlachty konserwatywnej gotowi są wziąć udział w uregulowaniu kwestji językowej po otrzymaniu elaboratu rządowego i że wraz z czeską szlachtą feudalną gotowi są przyczynić się do każdego rozwiązania sprawy, na któreby się obie strony zgodziły.

P. Skene z zadowoleniem powitał, że Rząd jeszcze przed zebraniem się Sejmu morawskiego chce stronnictwa wezwać, aby wysłały do Berna przedstawicieli, którzyby podjęli w dalszym ciągu prace dawnej komisji ugodowej Sejmu. To ułatwi jeszcze tej komisji, którą Sejm ma ponownie wybrać.

Dr. Zaczek z uznaniem i zadowoleniem wyraził się o tem, że elaborat rządowy jeszcze w ciągu dnia będzie wręczony delegatom, ponieważ zbadanie jego w łonie stronnictw wymaga wiele czasu. Mowca sądzi jednak, że następnego posiedzenia konferencji nie należy zbyt daleko w przyszłość odsuwać, bo jak to było z morawską komisją ugodową, zbytne przewlekanie sprawy może wywołać tylko ujemne skutki. Dr. Zaczek

zwrócił następnie uwagę na potrzebę załatwienia tej sprawy przed zebraniem się Rady państwa, gdyż podczas jej obrad jeszcze trudniej będzie dojść do porozumienia, niż kiedy indziej. Najlepiejby zatem było, gdyby datę następnego posiedzenia konferencji ugodowej naznaczono na pierwsze dni przyszłego tygodnia.

Dr. Gross wyraził przekonanie, że trudno już teraz oznaczać termin dalszych obrad konferencji. Zarówno Czesi, jak Niemcy muszą zbadać dokładnie elaborat rządowy, a na to potrzeba dużo czasu.

P. Götz powiedział, że stronnictwo jego dopiero mając w ręku elaborat rządowy i zbadawszy go dokładnie, będzie mogło coś powiedzieć o dalszym swem postępowaniu.

Na zakończenie zabrał raz jeszcze głos P. Prezydent Ministrów dr. Koerber i podniósł z zadowoleniem, że intencja Rządu nie spotkała się netylko z żadnej strony z protestem, ale owszem wprost z sympatją. — P. Prezydent Ministrów, pomimo zastrzeżeń poszczególnych partyj, ma nadzieję, że stronnictwami, prędko określa swe zdanie o elaboracie rządowym. Wobec bardzo poważnego położenia i szeregu ważnych do rozwiązania kwestyj, które czekają netylko parlament, ale całe państwo, dr. Koerber prosi stronnictwa, aby oceniły należyście cel konferencji i spodziewa się, że dalsze jej obrady będą się mogły odbyć z początkiem najbliższego tygodnia.

Na tem obrady tej konferencji przerwano.

Konferencja ugodowa dla Czech zebrała się o godzinie 3 po południu. Przybyli na nią: P. Prezydent Ministrów dr. Koerber i PP. Ministrowie dr. Hartel i dr. Rezek, tudzież delegaci z Czech.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber otworzył konferencję przemówieniem, w którym podniósł, że Rząd od pierwszych chwil swojej działalności starał się niezmordowanie o przygotowanie terenu dla wyrównania różnic narodowościowych i powolne usuwanie zapory istniejącej pomiędzy obu reprezentowanymi tutaj szczepami ludowymi. Staliśmy też zawsze na tem stanowisku, że w obec wielkiego rozmiaru i trudności spraw, jakie mają być uregulowane tylko stopniowe postępowanie może doprowadzić do upragnionego celu. Nigdy jednakże nie wydawała się tak pilną, jak obecnie potrzeba usunięcia przeszkód i utworzenia drogi dla prawidłowego rozwinięcia parlamentarnej działalności.

Przeszkodami, o które tutaj chodzi, jest kwestja językowa w zakresie władz krajowych. W projekcie, który Rząd przedkłada konferencji, stara się uszanować wszelkie drażliwości narodowościowe i stworzyć praktyczną podstawę dla dalszych rokowań. Rząd sądzi, że konieczna w Czechach reforma administracji powinna być połączona z uregulowaniem kwestji językowej, mimo, iż nie stoi ona w bezpośrednim z tą sprawą związku.

Reforma administracyjna w Czechach już dlatego jest konieczną, ponieważ Namiestnictwo czeskie przy rocznym wpływie ówierć miliona spraw i przy obszarze administracyjnym prawie 52.000 km. mimo najlepszych chęci nie jest w stanie wszystkim żądanom zadosyć uczynić. Rząd z wielu względów uważa za potrzebne zaprowadzenie urzędów obwodowych, celem zmniejszenia ciężarów pracy Namiestnictwa. Projekt, który Rząd przedkłada można zmienić, gdyż, jak ogółem wszystkie propozycje Rządu, nie jest ostatniem słowem.

Następnie naszkicował P. Prezydent Ministrów postanowienia elaboratu rządowego co do używania języka we władzach państwowych i postanowienia odnoszące się do obszarów jednojęzycznych. Dr. Koerber zakończył temi słowami: Moi panowie! Proszę przestudyować naszą propozycję bez uprzedzenia. Zastanówcie się panowie dokładnie, sprawa bowiem wielkiej jest doniosłości. Użyjecie nam swojego poparcia, a sukces będzie niezawodny.

P. Funke oświadczył, że jego stronnictwo przyjmuje do wiadomości oświadczenie P. Prezydenta Ministrów i przestudjuje szczegółowo elaborat rządowy. Do tego jednak konieczny jest kilkudniowy termin, prosi przeto, by następne posiedzenie odbyło się dopiero za dni kilka.

P. Pacak oświadczył, że zgadza się na to, ponieważ jego stronnictwo również pragnie elaborat dokładnie przestudować.

P. Funke wnosi, aby następne posiedzenie odbyło się w przyszły poniedziałek.

P. Pacak zaznaczył, że dziś jeszcze nie można oznaczyć terminu i trzeba pozostawić to Rządowi, aby zwołał następne posiedzenie po porozumieniu się ze stronnictwami.

P. Prezes gabinetu dr. Koerber w końcowej przemowie zaznaczył, że pożądanem jest, aby dyskusja nad elaboratem odbyła się jak najprędzej. Prócz tego są inne sprawy pilne i w najbliższym czasie nastąpi ponowne otwarcie posiedzeń Rady państwa.

Następnie doręczono wszystkim uczestnikom elaborat rządowy i posiedzenie zamknięto.

Według wydanego komunikatu, niemieccy członkowie konferencji ugodowej dla Czech, bezpośrednio po posiedzeniu konferencji, zgromadzili się w celu omówienia oświadczenia P. Prezydenta Ministrów i przedłożonego elaboratu. Celem przedwstępnych obrad nad przedłożeniem tem wybrano subkomitet, do którego weszli pp. Baernreiter, Pergelt, Prade, Urban i Nietsche.

Komisja wykonawcza stronnictwa młodoczeskiego z Czech, zwołuje swoich członków dla narady nad sprawą ugody z Niemcami na niedzielę, morawskie zaś stronnictwo czesko-ludowe na sobotę.

Ugoda austro-węgierska.

W Wiedniu odbywały się wczoraj i dziś dalsze konferencje P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera z Prezesem gabinetu węgierskiego p. Szellem w sprawie ugody austro-węgierskiej.

Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi o tem z Wiednia: W poniedziałek przybył tu p. Szell w towarzystwie swego sekretarza. Już o godzinie 9 rano odwiedził p. Szella P. Prezydent Ministrów dr. Koerber; obaj premierowie konferowali przeszło godzinę. Po tej konferencji p. Szell złożył wizyty noworoczne Najd. Arcyksiężętom.

Wobec rozmaitych sprzecznych doniesień dzienników Węgierskie Biuro korespondencyjne stwierdza, że ugoda austro-węgierska została z końcem grudnia z r. ostatecznie sfinalizowaną i żadnej kwestji nie odłożono do dalszych rokowań. Dlatego też celu terażniejszej podróży p. Szella nie można łączyć z ostatecznym wykończeniem zawartej już ugody. P. Szell ostatniego grudnia r. z. po uregulowaniu już całego kompleksu kwestji ugodowych musiał wyjechać z Wiednia, kiedy ugoda nie była jeszcze ujętą w projekt ustawy i podpisana. Otóż własni obaj premierowie zajmują się teraz redakcją projektu ustawy o ugodzie. Fachowi referenci węgierscy bawią od poniedziałku w Wiedniu i wczoraj zajmowali się wspólnie z referentami austriackimi redakcją ustawy o taryfie cłowej, która jest już gotową we wszystkich szczegółach.

Wczoraj konferował p. Szell także z P. Ministrem hr. Gofuchowskim.

Dzisiejsza depesza donosi:

Budapeszt, 7 stycznia. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi z Wiednia: W pałacu węgierskiego ministerstwa odbyła się dzisiaj o pół do 10 przed południem konferencja w sprawie ułożenia protokołów ugodowych między obu Rządami i redakcji zawartych układów. W konferencji brali udział obaj PP. Prezydenci Ministrów Szell i dr. Koerber oraz P. Minister skarbu Boehm-Bawerk. W południe był p. Szell u Najj. Pana na dłuższej audyencji. P. Szell wraca po południu do Budapesztu. Bawiący w Wiedniu węgierscy referenci fachowi już dziś ukończą prawdopodobnie swe prace i razem z austriackimi referentami ułożą ostateczny tekst ustawy o autonomicznej taryfie cłowej, o handlu bydłem i t. d. Węgierscy referenci fachowi dziś lub jutro odjadą do Pesztu.

Awans styczniowy w c. i k. armii.

(Dokończenie).

Rezerwowymi kadetami mianowani następujący rezerwowi podoficerowie: Leon Spitz i Rajmund Peniczka z 49 w 15

7)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Neptunevale“

Pawła Bourget.

II.

(Ciąg dalszy).

— Tak, Milady — odrzekł człowiek — słyszała ją moja ciotka Harriet i to nawet dwa razy... Pierwszym razem było to w noc, w której hrabina umarła. Hrabina nie była chora. Wyjeżdżała ze mną w dzień, na tym samym *car*. Około dziesiątej, jak się wszyscy spać położyli, moja ciotkę obudził krzyk. Pomyślała sobie, że to sowa... Poszła otworzyć okno; żadnej sowy nigdzie nie było. Położyła się napowrót. — Pewnie ptak odleciał — pomyślała sobie, aby się uspokoić; i oto znowu usłyszała ten sam krzyk. Tym razem powiedziała sobie: To *Baushée*... I cóż! tej samej nocy hrabina się obudziła, zbudziła hrabiego i powiedziała mu: „Niewiem co mi jest“ — wzięła jego rękę, położyła ją sobie na sercu, wydała okrzyk... Już nie żyła... Hrabia zaraz mocno zachorował. Od lat czterdziestu nigdy się z sobą nie rozłączali. Widzieliśmy od razu, że długo nie pozżyje, ale nie spodziewaliśmy się, że to tak prędko nastąpi... W siedmiu dni po pogrzebie, o jedenastej w nocy tym razem, spaliliśmy, ja i moja żona. Stara Harriet przyszła nas obudzić. — „Znowu ją słyszałam — rzekła, trzeba się modlić...“ Nazajutrz hrabina nie żyła...

— Żle pan zrobiłeś opowiadając Germanie wszystkie te bajki o wróżkach i widmach — rzekł Maksym de Corcieux, pokazując mi spojrzeniem wyraz twarzy, z jakim jego żona słuchała tego opowiadania, wypowiedzianego, przynajmniej, z takim przekonaniem, że trudno się było uśmiechać. — A ja — dodał — także źle zrobiłem, że jej pozwoliłem zadawać pytania temu głupiemu furmanowi. Germana wierzy w sny, w jasnowidzenie, w ludzi, którzy się ukazują tym, których kochają, w chwilach niebezpieczeństwa. Brakuje jeszcze, żeby się bała *Baushée* z *Neptunevale*.

— Niczego się nie boję — odrzekła młoda kobieta lekko się czerwieniąc — ale ty sam mi się przyznałeś, że miewasz przezecucia, prawda? Ta stara wieśniaczka także je miała, oto wszystko. A przytem, co mnie wzrusza, to historia tej śmierci naszej stryjanki i stryja, której szczegółów nie znamy. Tych dwoje starych małżonków, umierających prawie jednocześnie, nie rozłączywszy się prawie, ten człowiek, który wszystko poświęcił dla tej kobiety i nie mógł żyć bez niej dłużej niż jeden tydzień, ta miłość, która ze śmiercią się dopiero skończyła — przyznaję, wszystko to wzruszyło mnie do głębi... Widzisz więc — dodała z uśmiechem — że miałam słusność utrzymywać, że małżeństwo twego stryja Juliusza było ślicznym romansem i że oni oboje posiadali wyjątkowe serca raz z tego powodu, że tak się kochać umieli, a powtóre, że zasłużyli na taki żal po sobie u tych, którzy się do nich zbliżali. Ten poczciwy chłopiec miał żyć w oczach opowiadając nam tę historję...

— Nie trzeba tak bardzo temu wierzyć — odpowiedział Maksym, przybierając znowu swoją miłą, znajomą twarz. — Nie utrzymuję, że mu nie żal dawnych państwa, ale że przedewszystkiem chodzi mu o to, żebyśmy widzieli, że ich żałuje, żeby

nas zniewolić do pozostawienia go na miejscu. Zresztą, ma słusność. Jestem gotów polecić go oowemu właścicielowi, jeżeli on go zechce... Słuchajcie — ciągnął dalej po angielsku, zwracając się do Paddy — czy znacie Mr. Crawforda?

— Tak wasza miłość, znam go — odpowiedział furman.

— I wiecie, że jemu chcę dom sprzedać?

— Tak, wasza miłość, mówiono mi.

— Czy jużście się z nim porozumieli — pytał dalej Maksym — i zostaniecie dalej za furmana?

— Nigdy, wasza miłość — odrzekł Paddy z dziwną energią i powtórzył: — Nigdy!

— Dlaczegoż to? — spytał Maksym trochę zakłopotany.

Żywosć tej odpowiedzi nadto komicznie zbijała jego pretensje do wyższości małżeńskiej, co do znajomości serca ludzkiego.

— Dlatego, że go nie lubię, wasza miłość — odrzekł Paddy. — Nie — dodał — nie zobaczę tego człowieka, gdy się stanie panem na Neptunevale.

— Cóż więc uczynicie? — spytała z kolei pani de Corcieux.

— Postanowiliśmy udać się do Stan-ford, Connecticut, milady, z całą rodziną.

— Do Stanford? — powtórzyła młoda kobieta — czy to daleko stąd?

— W Stanach Zjednoczonych Ameryki — odrzekł Irlandczyk, spoglądając na horyzont morza, nad brzegiem którego jechałiśmy teraz.

Jeszcze jego oczy zdawały się szukać przez chwilę, w przestrzni, odległy ląd, przytułek tyłu jego rodaków, skąd przypływały prosto wielkie fale, których piana rozpryskiwała się o kilka metrów przed nami.

— I dla czegoż wybraliście Stanford? — pytała dalej Germana de Corcieux.

— Tam udają się wszyscy ludzie z Galway, gdy emigrują — odrzekł Paddy.

— Ale czy jesteście pewni, że potracicie tam zarobić na życie? — spytał znowu Maksym.

— Pomoc Boża jest bliżej aniżeli drzwi, rzekł sentencyonalnie Irlandczyk. — Umiem obchodzić się z końmi. Nieprawdaż, Billy? Mój ojciec umie prowadzić książki; prowadził wszystkie książki nieboszczyka hrabiego. Moja matka umie gotować; w Neptunevale od lat trzydziestu kuchnią się zajmowała. Moja żona jest praczka i prasowaczka, zajmowała się całą bielizną w Neptunevale. Mój szwagier, Thady French, ten, którego państwo widzieli na stacyi, jest dobrym cieślą, stolarzem i slusarzem. Wszystkie roboty tego rodzaju w domu do niego należały. Jedną z moich sióstr była do szejcia bielizny, druga służyła za pannę służącą hrabinie. Umie robić suknie i kapelusze. Tylko stara ciotka Harriet nie nie robiła, ale ta długo nie pociągnie. Widzieć Neptunevale takim, jakim go teraz widzi, to już dla niej koniec świata...

— Jaktó — rzekła pani de Corcieux — jeżeli dobrze liczyłam, to było was z ojcem, matką, żoną, dwiema siostrami, szwagrem i ciotką ośm osób jednej rodziny w Neptunevale?

— Z sześciorgiem dzieci, milady — odrzekł — troje moich, a troje mego szwagra, to znaczy czterdzieści osób. Ale — dodał z prostotą, która najlepszym była dowodem, jak nie rozumiał prawdziwego powodu zadziwienia doznanego przez młodą kobietę — dom jest obszerny, a w około jest dwieście akrów ziemi. Każdy miał dostatecznie cześć się zająć. Zresztą — dodał — osadzi pani sama, milady, bo jesteśmy już bardzo blisko... Oto te dachy, które widać z pa do drzew...

(Ciąg dalszy nastąpi).

p. p. Ludwik Goltenthal z 8 58 p. p., Oskar Durst z 8 w 100 p. p., Artur Rosenstein z 1 w 10 p. p., Karol Wittek, Emil Schindler i Józef Schreier z 1 w 100 p. p., Edmund Moszyński z 97 w 58 p. p., Seweryn Kurowski 56 p. p., Maks Feldmann 13 p. p., Rudolf Willner z 12 bat. strz. pol. w 55 p. p., Edeon Szütz z 24 bat. strz. pol. w 75 p. p., Jan Nagrodzki 43 p. p., Rudolf Rellniger 38 p. p., Ferdynand Polka z 88 w 57 p. p., Wacław Merwart z 36 w 77 p. p., Jarosław Krauss 15 p. p., Stan Dültz z 80 w 58 p. p., Zygmunt Dembowski 30 p. p., Józef Waga 57 p. p., Juliusz Bętkowski 90 p. p., Henryk Albrecht 45 p. p., Józef Kopolt z 1 w 40 p. p., Rudolf Pospischil i Arnold Redlich 1 p. p., Jarosław Langer z 7 w 15 p. p., Mikołaj Kostecki z 97 w 24 p. p., Karol Czepelka z 17 w 20 p. p., Wilhelm Steiner z 22 bat. strz. pol. w 41 p. p., Józef Nevyhosteny z 36 w 89 p. p., Jerzy Bittner 20 p. p., Jan Marek, Józef Machoń i Fryderyk Kupka z 28 w 24 p. p., Antoni Wiklicki i Alfred Kessler z 17 bat. strz. pol. w 99 p. p., Hermann Sommer i Eugeniusz Simionowicz obaj w 41 p. p., Władysław Boryslawski z 30 bat. strz. pol. w 41 p. p., Paweł Pick z 24 bat. strz. pol. w 82 p. p., Karol Bobewski z 3 p. tyr. strz. w 58 p. p., Włodzimierz Laszkiewicz 77 p. p., Stefan Lityński z 81 w 40 p. p., Marian Dienstl z 7 w 41 p. p., Roman Lemoch z 7 w 45 p. p., Otto Zinner z 88 w 89 p. p., Oswald Bitterthain z 22 bat. strz. pol. w 45 p. p., Adam Firla 42 p. p., Sylwester Pelech i Karol Kasztelewicz obaj z 80 w 58 p. p., Jakób Holota 24 p. p., Majer Fiel recte Bernstein 30 p. p., Izaak Landau z 30 w 58 p. p., Władysław Bielski 30 pułk piech., Julian Kryplewski 57 pułk piech., Adam Bóbr 13 pułk piech., Franciszek Tetschel 50 pułk p., Stanisław Gerlach 57 p. p., Aleksander Blumenfeld 13 p. p., Ryszard Hofmann z 28 w 95 p. p., Edward Hradek z 11 w 41 p. p., Teofil Kotycki z 3 p. tyrol. strzel. w 67 p. p., Zdzisław Sierakowski 24 p. p., Stanisław Zdzienicki i Marian Negrusz obaj 41 p. p., Edward Nowak 90 p. p., Erazm Orski 89 p. p., Otto Ziffer z 49 w 9 p. p., Emil Spitzer z 1 w 15 p. p., Józef Prochaska z 97 w 13 p. p., Adam Orłowski 30 p. p., Leon Lippel 56 p. p., Alfred Spett 13 p. p., Gustaw Malczewski 51 p. p., Wilhelm Sokal z 28 w 20 p. p., Emilian Berger z 11 w 10 p. p., Rudolf Glotz 40 p. p., Alojzy Chadima z 97 w 10 p. p., Karol Haase 24 p. p., Gustaw Grossmann z 24 bat. strz. pol. w 44 p. p., Jan Jökl z 49 w 89 p. p., Władysław Pec z 73 w 13 p. p., Karol Kostial z 73 w 95 p. p., Karol Sebesta z 11 w 9 p. p., Rudolf Wedeles z 73 w 10 p. p., Stefan Maslak 80 p. p., Marian Głuszkiewicz 30 p. p., Augustyn Klimaszewski 57 p. p., Jan Siwiec 56 p. p., Artur Eibenschütz 57 p. p., Franciszek Wojakowski 56 p. p., Mojżesz Adlersberg 95 p. p., Wiktor Markus z 24 bat. strz. poln. w 19 p. p., Arpad Kauser z 24 bat. strz. poln. w 19 p. p., Jan Swiszcowski z 3 p. tyrol. strzel. w 58 p. p., Adam Gorczyński 56 p. p., Józef Kosiński 13 p. p., Stanisław Gara i Stanisław Nowak 56 p. p., Michał Stachowicz 40 p. p., Józef Kubiczek z 22 bat. strzel. pol. w 45 p. p., Otto Schwarzkopf z 11 w 10 p. p., Franciszek Havel z 88 w 95 p. p., Karol Dreö 17 p. p., Piotr Ledvinka i Franciszek Havel z 88 w 95 p. p., Maksymilian Tauber z 22 bat. strz. pol. w 58 p. p.

KORESPONDENCYE

Rzym, 2 stycznia.

(Z Watykanu: Przyjęcie kardynałów przez Leona XIII. Podarunek Najj. Cesarza Franciszka Józefa. — Mustafa. — Tryumf Marconiego. — Salvator Farina. — S. p. Marya Siedliska.)

Przyjęcia w Watykanie z powodu świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, miały tym razem charakter więcej znaczący i uroczystszy dlatego, że rok bieżący jest jubileuszowym dla Papieża i że Leon XIII. czuje się już bardzo sędziwym. Życzenia składali kardynałowie *in gremito*, jak i innych lat, ale na tem przyjęciu było także i wielu arcybiskupów i biskupów. W sali tronowej kardynał-dziekan Oreglia di S. Stefano (on i kardynał Parocchi są ostatnimi purpuratami mianowanymi przez Piusa IX. — trzeci był kard. Ledóchowski) odczytał adres do Leona XIII., w którym winał długiego żywota i przedstawiał życzenia św. Kolegium.

Leon XIII. przyszedł na przyjęcie już bardzo wzruszony. Jaką była przyczyna tego wzruszenia, niełatwo jest powiedzieć, więc pole zostawione jest domysłom. Czy może Papież był pod wrażeniem wymiany telegraficznych depesz, w sprawie księżniczki saskiej Ludwiki? Nie wiem. To tylko jest pewnem, że dwór saski, wbrew najfalszywszym wiadomościom, rozsiewanym przez gazety, nie udawał się do Watykanu o unieważnienie

nie małżeństwa, gdyż wie, że małżeństwo księżniczki z następcą tronu saskiego Fryderykiem Augustem nie może być rozwiązaniem, choćby ze względu na dzieci. Wszakże był kilka lat temu wypadek tego rodzaju, kiedy córka Don Karlosa, donna Elwira Burbońska uciekła z Viareggio z malarzem Folchim. Folchi jest żonaty, ma dzieci. Były więc podwójne starania: raz, aby żonę jego, Rzymiankę z urodzenia, namówić do rozwiązania fatalnego położenia, a powtóre, aby spróbować czy Watykan nie unieważni małżeństwa malarza Folchiego z prawowitą jego żoną. Ale tu i tam starania były bezowocne. Żona Folchiego nie chciała słyszeć o rozwiązaniu związku małżeńskiego, a Watykan oświadczył, że unieważnienie tego związku jest absolutnie niemożliwe ze względu na prawo kanoniczne.

Więc i tym razem unieważnienie związku małżeńskiego następcy tronu saskiego nie da się żadną miarą przeprowadzić. Możliwym jest tylko, że Leon XIII. za pośrednictwem jednego z prałatów będzie starał się wpłynąć na księżniczkę Ludwikę, aby powróciła do męża.

Faktem jest, że Leon XIII. na przyjęciu kardynałów mówił krótko, że ze łzami w oczach przerwał przemówienie swoje, objaśniając, iż jest nadto wzruszony i że resztę jego przemowy znajdują w druku. Dziękował więc kardynałom za współpracownictwo przez 25 lat, w pracach i smutkach. „Tak, w smutkach — powtórzył z naciskiem — gdyż serce nasze zboleło jest na widok tego, że rządy chrześcijańskie nie rozumieją, jakim dobrodziejstwem jest religia dla rodziny, ojczyzny, dla instytucji politycznych. Chciałbym zamknąć zmęczone powieki, zanim ujrzę skutki tego, ale mam nadzieję, iż Bóg, przyprowadzi stado do owczarni...”

Z alokucyi papieskiej, wydrukowanej w *Osservatore Romano*, widać, iż Papież chciał jeszcze dać, publicznie, sankcję demokracji chrześcijańskiej „jako kierunkowi odpowiadającemu potrzebom czasu”, jako przeciwstawienie socjalizmowi rewolucyjnemu.

Widocznie, mówiąc o „rządach chrześcijańskich”, Leon XIII. miał na myśli Francję i Włochy, choć ich nie wymienił. We Francji, walka z kongregacyami zakonnymi, we Włoszech, zapowiedziane prawo o rozwodach, (cywilnych), są przedmiotem troski Stolicy Apostolskiej.

Wreszcie, rząd włoski nosi się z myślą „kulturkampfu”. Od wyniku głosowania, na wiosnę, nad projektem o rozwodach, zależęć będzie silniejsze zaznaczenie polityki wewnętrznej ministerium Zanardelli, nie tylko w reformach demokratycznych, ale i w stosunkach z Watykanem. Więć, groźby, nowej, silniejszej akcji antyklerykalnej we Włoszech, choćby zniszczenia położenia stworzonego, w roku 1871, przez prawo gwarancyjne, między monarchią, a Papieństwem. Prawda, że Watykan owego prawa gwarancyjnego, uchwalonego przez parlament włoski, nie przyjął, ale miało ono służyć jako dobrowolnie nałożone sobie hamulec przez Włochy rządowe, aby uspokoić obawy ludów katolickich. Wątpię jednak, czy naród włoski da się wciągnąć do wojny antyreligijnej — dzisiaj już ludowy tutejsi rozporządzają wielkimi siłami. Wreszcie, zniesienie charakteru „suwerena” u Papieża, przez Włochy oficjalne, byłoby krzywdzącą obrazą uczuć katolickich. Może więc „walka kulturalna” ograniczy się na ponownem ograniczeniu władzy nauczania u księży, *exequatur* biskupich i t. d.

Może to są obawy, przynajmniej jak na teraz płonne, ale zastanowiło wszystkich, że Papież był tak wzruszony, które to wzruszenie udzieliło się także zgromadzeniu.

Mylną jest wiadomość, jakoby do Rosyi miał jechać jeden z kardynałów, niejako w charakterze nuncjusza, choćby na czas krótki. Była wprawdzie już przed kilku laty, mowa o wysłaniu jednego z prałatów rzymskich, ale kardynał żaden w żadnym razie do Petersburga nie pojedzie, gdyż jako będący w randze księcia krwi, winienby odbierać honory przynależne. Co do tego, Rosya się zastrzegła zaraz z początku i nie tylko nie życzę sobie przyjazdu któregośkolwiek z kardynałów, ale nawet nie chce, aby w obrębie jej granic, mianowanym był purpurat.

Tutaj, w Rzymie, kiedy jakikolwiek z kardynałów oddaje wizytę czy to w domu prywatnym, czy w hotelu, dwóch lokai przeprowadzają go przez schody z zapalonemi świecami. Żaden też kardynał nie zawitał do Rosyi — nie byli nimi jeszcze, ani Wincenty Vanutelli, ani Agliardi, kiedy jeździli na koronację do Moskwy. Nie też obecnie nie zapowiada, aby legat papieski miał być wysłany nad Nowę. Zmarły niedawno mgr. Fr. Tarnassi, był jednym z kandydatów do tej podróży, która do skutku nie doszła.

Piękną była uroczystość doręczenia przez posła austro-węgierskiego przy Watykanie, hr. Szeceza, podarunku jubileuszowego, jaki Cesarz Franciszek Józef nadał Leonowi XIII. dzieło rzeźbiarza Marschalla. Jest to wspaniały posążek złoty Dobrego Pasterza (wysokość z podstawą 1 metra 61 cen-

tymetrów), w okolo którego pasą się cztery baranki. Łąka ubrana jest w kwiaty z drogiej kamieni. Na podstawie napis: *Pontifici maximo Leoni XIII., optimo fidelium pastori, per quinque lustra ecclesiam, singulari prov. dentia felicissime gubernanti ejusque thesauros uberrime recludenti hanc Boni Pastoris imaginem, Franciscus Josephus Austriae imperator, rex Apostolicus Hungariae, pietatis ergo D. D. D.*

Następcą na miejscu komandora Mustafy, dyrektora kapeli Sykstyńskiej, zostaje wreszcie ksiądz Wawrzyniec Perosi, znany twórca oratoryjów. Mustafa (pomimo tureckiego nazwiska, rodem z prowincji rzymskiej) jest już stary — ma 84 lat i podał się do dymisji. Przed trzema laty już była o tem mowa, kiedy młody ks. Perosi naznaczonym został na jego zastępcę. Ale zaraz pomiędzy dwoma dyrygentami wybuchła zupełna niezgodność poglądów, Perosi się cofnął, a Mustafa przez wzgląd na długoletnią działalność, utrzymał się na stanowisku. Jest to zabytek dawnych czasów, które powoli ustępują. Pielęgnował muzykę Palestriny, starych włoskich mistrzów kompozytów, w których głosy kobiece śpiewane były przez — kastratów. Z tych ostatnich, Moreschi, odznacza się dotąd wspaniałym, metalicznym mezzosopranem. Czas by jednak było, aby kastraci znikli z kapeli sykstyńskiej (Capella Giulia) i watykańskiej i aby świeckiego nie raz charakteru kompozytów kościelnych XVI. i XVII. wieku, zastąpione były przez śpiew gregoriański. Reformę tę przeprowadzi Perosi. Skutkiem tego kapela sykstyńska składająca się dziś z 22 śpiewaków podniesioną będzie do liczby 60, gdyż wejdzie doń chór chłopców. Będzie to zmiana, jedna z więcej uderzających ucho i oko gości uczeszcujących na ceremonie papieskie, choć zaprzeczyć nie można, że osobiście śpiewu męskich sopranów, stanowiła, zwłaszcza dla angielskich i amerykańskich — wyjątkową atrakcję....

Z Kanady, a właściwie z Cap Breton, dochodzą tutaj, bardzo pomysłowe wieści o doświadczeniach z telegrafem bez drutów, systemu Marconiego. Marconi wysłał już całe telegramy powietrzne ze stacyi swojej w Cap Breton, do stacyi Poldhu, w Kornwalii, które potem, zwyciężym telegrafem, przesłane zostały królowi włoskiemu i ministrowi marynarki, Morin. Z tem wszystkiem, sądząc, że zanim system ten zostanie zupełnie udoskonalonym, uplynie może rok, może dwa lata czasu. Stacja w Cap Breton jest potężną w siłę elektryczną, wytwarzaną przez maszynę parową: przy każdym poruszeniu aparatów umieszczonych na wieżach, przyrządy rzucają wielkie iskry, z trzaskiem przypominającym wystrzał z armatek Maxima. Sam Marconi już czuje się pewnym swego — a Włochy tryumfują, uważając słusznie wynalazek młodego, bo zaledwie 29 lat liczącego bolońskiego fizyka, jako wiekopomny, który wywołał przewrót w dotychczasowych komunikacjach międzynarodowych.

Chciałbym jeszcze powiedzieć kilka słów i literaturze powieściopisarskiej włoskiej w ubiegłym roku. Ani A. Fogazzaro ani G. d'Annunzio nie wystąpili z nową powieścią, są one zapowiedziane na r. 1903. Jeden z to z głośnych przed laty dwudziestu, dziś już trochę zapomniany, Salvator Farina, przypomniał się znowu powieścią „Az do śmierci”. Nie każdemu jest wiadomem, że autor powieści „Mój syn”, „Signor Jo” i „Miłości o stu oczach”, chorował (podobno skutkiem przepracowania) w Genui, na częściowy paraliż mózgu, z którego się wyleczył. Między latami 1870 a 1880, nie było w Italii, poczytniejszego pisarza, od Fariny, zwanego Dickensem włoskim. W ostatniej jego powieści znać zapewne dawne zalety, humor, talent malowania scen rodzinnych, finezję w obserwacji. Ale dzisiaj, nowe kierunki i młodszy pisarze wpływają na zmianę upodobań literackich u publiczności, na co też Salvatore Farina w książce swojej się skarży.

Muszę dopełnić poprzednią moją wiadomość o zasługach zmarłej niedawno matki Maryi Franciszki Siedliskiej, założycielki zakonu SS. Nazaretanek. Nazaretanki mają w Galicji pięć domów, z których dwa w Krakowie (jeden z internatem dla panien kształcących się na nauczycielki, drugi rodzaj internatu dla osób zajmujących się ręczną pracą). We Lwowie założyły wyższy zakład wychowawczy dla panien, w Wadowicach, ochronę. W Londynie, mają szkołę parafialną dla dzieci emigrantów z Polski i Litwy. Najwięcej rozwinęła się ich działalność w Ameryce, gdzie posiadają 20 domów, poświęconych wychowaniu polskich wychodźców, z tych, w Chicago jest dom prowincjonalny i szpital. Główną zasługę miała w tem wszystkim zmarła założycielka, z ulicy Machiavelli.

Księżna Ludwika saska.

Urzędowy *Dresdener Journal* donosi, że niemiecki konsul w Genewie Botha, został

upoważniony przez niemiecki zarząd spraw zagranicznych do wręczenia następczyni tronu saskiego księżnie Ludwice skargi rozwodowej imieniem jej małżonka. Prawny zastępca księżnej, radca sprawiedliwości dr. Emil Körner, udał się do Genewy, aby się porozumieć z adwokatem Ranechałem, któremu księżna powierzyła prowadzenie spraw swoich.

Skarga rozwodowa wzywa księżną do stawienia się na 28 b. m. przed osobny trybunał ustanowiony niedawno przez króla saskiego.

Radca sprawiedliwości dr. Körner odbył przedwczoraj długą konferencję z księżną Ludwiką. Jak slychać, chodziło mu głównie o wybadanie, jakie powody skłoniły księżną do tajemnego opuszczenia dworu saskiego.

Z Genewy donoszą: Księżna Ludwika poleciła adwokatowi swemu Rachehalowi wypracować memoriał, który ma być odpowiedzią na doręczoną jej przez niemieckiego konsula w Genewie skargę rozwodową. W memoriale tym księżna przedstawi wiernie swe życie na dworze drezdeńskim i historję swej ucieczki, dalej zaprzeczy kategorię wszelkim pogłoskom o tem, jakoby maż jej źle się z nią obchodził, a w końcu stwierdzi, iż do ucieczki skłoniła ją tylko niechęć do krępującego ją na każdym kroku życia dworskiego, oraz fakt, iż czuła się ciągle nieszcześliwą. Memoriał ten ma być ogłoszony w pismach.

KRONIKA

Lwów, 7 stycznia.

— **P. Wiceprezydent** c. k. Rady szkolnej krajowej dr. Edwin Płazek, odwiedził dnia 3 stycznia 1903 po południu szkołę męską im. Maryi Magdaleny w towarzystwie radcy Namiestnictwa p. dr. Ignacego Dembowskiego i krajowego inspektora szkół p. Bolesława Baranowskiego. W sali gimnastycznej oczekiwali P. Wiceprezydenta: okręgowy inspektor szkolny P. Kazimierz Bruchalski, kierownik szkoły p. Edmund Urbanek, członek Rady szkolnej okręgowej miejskiej p. Edmund Cenar, nauczyciele zakładu i młodzież szkolna. Celem wizytacji było przysłuchanie się produkcji śpiewu, którego p. Edmund Urbanek, kierujący tą szkołą drugi rok, użył w całym zakładzie. Począwszy od chłopców I. klasy, śpiewali uczniowie pod kierownictwem p. Urbanka pieśni religijne, mianowicie koledy i świeckie, częściowo przy akompaniamencie harmonium, lub też bez tej pomocy. Były to sola i śpiewy chórem, unisono i na głosy. Uczniowie okazywali niezwykłą pewność i wprawę. Koroną produkcji były śpiewy, wykonane przez zgromadzonych w tym celu byłych uczniów p. Urbanka, którzy pobierali od niego naukę w latach poprzednich w szkole im. Staszica, a obecnie uczeszcza do szkół wydziałowych i innych zakładów w mieście.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza: Według zawiadomienia międzynarodowego biura ogólnego Związku pocztowego, wzbromiony został transport świeżego mięsa i przetworów zwierzęcych (tuszczy i smalec wieprzowy) w pakietach pocztowych do Włoch.

— **Mianowanie.** Lekarzem gminnym w Kuthinie wsi pod Stanisławowem zamianowano dr. Juliusza Wittelsa, dotychczasowego sekundaryusza szpitala Im. Areyksiecia Rudolfa w Wiedniu.

— **Powszechny wykład uniwersytecki.** W drugiej seryi, która rozpoczęła się w poniedziałek, dnia 12 b. m., będą wykładac następujący prelegenci:

Dr. A. Czołowski: „Wojny polsko-tureckie”. — Prof. dr. K. J. Nitman: „Geografia ziem polskich”, część II. Litwa i Wołyń (z obrazami świetlnymi). — Prof. dr. J. Nusbaum: „Zasady teorii rozwoju (ewolucji) świata organicznego”. — T. Obmiński: „Architektura starożytnej Grecyi” (z obrazami świetlnymi). — Prof. dr. M. Raciborski: „Życie w krajach tropikalnych, skreślone na podstawie wrażeń z podróży po archipelagu sundajskim” (z obrazami świetlnymi). — Prof. dr. Bronisław Radziszewski: „Z chemii metali” (z doświadczeniami). — Wł. Stroner: „Urządzenia mieszkań i czasów Odrodzenia do czasów I. cesarstwa” (z obrazami świetlnymi). — J. Tenner: „O sztuce czytania”. Część II. — Prof. dr. K. Twardowski: „Dusza i ciało” — historyczny przegląd głównych teorii o ich wzajemnym stosunku. — T. Witwicki: „Sybir i Kolej sybirski (z obr. świetlnymi). — Prof. dr. J. Zakrzewski: „Początkowe wiadomości z fizyki” Część II. (z doświadczeniami). — Prof. dr. J. Zipser: „Grilparzera arcydzieła dramatyczne na tle jego życia z epoki. Część II.

Blizsze szczegóły podadzą afisze i programy.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Na mocy Najwyższego upoważnienia udzielił P. Minister kolei żelaznych tytułu starszego inspektora austr. kolei państwowych inspektorowi Rudolfowi Matkowskiemu, zastępcy naczelnika oddziału rachunkowego w Dyrekcji we Lwowie. Nadto przeniósł P. Minister ze względów służbowych komisarza budownictwa Adama Mińskiego z sekcji budowy w Tryeście] do kierownictwa budowy w Schwarzach. Nakoniec przeniesieni zostali

na własne życzenie rewidenci: Stanisław Kaszuba z dyrekcji we Lwowie do okręgu dyrekcji stanisławowskiej, oraz Franciszek Ehrlich z dyrekcji w Stanisławowie do dyrekcji lwowskiej.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicji, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 45, wydany dnia 31 grudnia 1902 r. zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do Dyrekcji c. k. szkół przemysłowych we Lwowie i w Krakowie, c. k. szkół zawodowych przemysłu drzewnego w Zakopanem i w Kołomyi, szkoły ślusarskiej w świątyniach, szkoły kowalskiej w Sułkowiecach, tudzież do Kierownictwa krajowej Dyrekcji w Stanisławowie, krajowego warsztatu naukowego stolarskiego w Kalwarii zebrzydowskiej, krajowej szkoły garnerskiej w Kołomyi i krajowego warsztatu stolarskiego w Starym Sączu. — Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do Dyrekcji wszystkich c. k. gimnazjów, c. k. szkół realnych, c. k. seminariów nauczycielskich męskich i żeńskich i c. k. Rad szkolnych okręgowych. — Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej w sprawie piśmiennych wypracowań z języka niemieckiego w 3- i 4-klasowych szkołach typu wiejskiego. Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do Dyrekcji wszystkich szkół średnich, seminariów nauczycielskich, państwowych szkół przemysłowych i zawodowych i wszystkich c. k. Rad szkolnych okręgowych w sprawie ważności książeczek legitymacyjnych dojazdu po niższej cenie na kolejach państwowych. Wiadomości osobiste. Budowa szkół. Konkursa. Ogłoszenie.

— **Komisja lekcyjna** Tow. Bratniej pomocy słuchaczy Wszechnicy lwowskiej poleca ukwalifikowanych korepetytorów i nauczycieli domowych, jako też zajmuje się pośrednictwem w udzielaniu zajęć biurowych. W sprawach lekcyjnych urzędzie na Uniwersytecie w sali VIII od godziny 12—1 w południe. Co do zajęć biurowych udziela informacji w lokalu Towarzystwa, pasaż Mikolascha, II piętro.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** We środę, dnia 7 b. m., odbędzie się o godzinie 7 wieczorem zwyczajne zgromadzenie członków Towarzystwa politechnicznego w lokalu przy ulicy Chorążczyzna 1. 17, I piętro. Na porządku dziennym: Pogadanka o stanie sprawy budowy dróg wodnych w Galicji, w której wzięcie udział poseł do Rady państwa dr. Stanisław Głabiński.

— **Na pomnik Mickiewicza** złożył na listę p. Adama Krechowickiego znakomity skrzypek, p. Willy Burmester kwotę 503 koron i 30 hal., jako czysty dochód ze swego koncertu, danego w Filharmonii w dniu 4 b. m.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 10 b. m., otwarcie karnawału: wieczór z tańcami. Początek o godzinie 8. Lista otwarta do piątku włącznie; późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

— **Zgromadzenie** członków Stowarzyszenia katolicko-narodowego we Lwowie, odbędzie się we czwartek, dnia 8 b. m., o godzinie 8 wieczorem w lokalu Stow. kupców i młodzieży handlowej przy ul. Czarneckiego 1. 1, II piętro. Na porządku dziennym: Sprawa święcenia niedziel; referent dr. Tadeusz Bosakowski.

— **Zmiana własności.** Dobra Kołodziejowska i Dobrowlańska nabyli pp. Ignacy Winiański i Jan Dołżycki od p. Seweryny Salamonowej za cenę 152.000 K.

— **Towarzystwo św. Zyty** urządziło wczoraj w sali ratuszowej uroczystość rozdania nagród tym służącym, które wykazały się długoletnią służbą w tych samych chlebobdawców. W uroczystości wzięli udział JE. ks. Arcybiskup Bilczewski, krzesła zajęły panie i zaproszeni goście, a miejsca siedzące i galerie niezliczona liczba sług. Gdy JE. ks. Arcybiskup wszedł do sali — przemówiła do niego jedna ze służących, dziękując mu za opiekę. Następnie przewodnicząca p. Pazarowa przedstawiła sprawozdanie z dotychczasowej działalności Towarzystwa. Opiekuje się ono służącymi w czasie braku pracy daje im schronisko, pośredniczy w wyszukaniu pracy i t. d. Jakkolwiek Towarzystwo istnieje dopiero 2 lata, liczy już 1200 członków. W dalszym ciągu sekretarka Towarzystwa p. Przetocka, odczytała nazwiska służących nagrodzonych. Z tych 17, które służyły w tych samych chlebobdawców od 10—50 lat, otrzymały w nagrodę 20 koron, książeczkę do nabożeństwa i list pasterski, który im własnoręcznie wręczał JE. ks. Arcybiskup Bilczewski. Jedną z nagrodzonych, Katarzyna Werchowska, służy u p. Korzeniowskiego już 50 lat. Ta prócz 20 koron otrzymała od przewodniczącej Towarzystwa dukata, zaś od JE. ks. Arcybiskupa szkaplerz, przywieziony z Rzymu. Inna znów, Katarzyna Bodziak, służąca em. prof. Markiewicza, służy u niego lat 33. Te służące, które służyły od 5 do 9 lat, a było ich 37 otrzymały książeczki do nabożeństwa i list pasterski. Po rozdaniu nagród przemówił do zgromadzonych w bardzo podniosłych wyrazach JE. ks. Arcybiskup Bilczewski, udzielając w końcu wszystkim obecnym swego arcybiskupiego błogosławieństwa.

— **Pęknięcie rury wodociągowej.** Z Krakowa donoszą nam: W poniedziałek po godzinie 9 wieczorem pękła główna rura wodociągowa koło klasztoru wierzynieckiego. Woda wybuchła z wielką gwałtownością i wyrwała ziemię na znacznej przestrzeni, oraz zagroziła dwu pobliskim domkom jednopiętrowym. Całe miasto

wskutek pęknięcia głównej rury będzie przez 36 godzin pozabawione wody w wodociągu.

— **Lwowskie Tow. ratunkowe** udzieliło w ubiegłym miesiącu pomocy w 252 wypadkach, a mianowicie w dzień 165, w nocy 87 razy.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu r. 1893) udzielono ogółem pomocy w 28.933 wypadkach.

Służbę sanitarną pełniło 10 lekarzy i 3 służących sanitarnych.

Liczba członków wspierających wynosi obecnie 1280.

— **Hojna ofiara.** Hr. Władysław Zamoycki ofiarował 1000 K. na cele Towarzystwa tatrzańskiego.

— **Δ Sprzeniewierzenie.** Handlarz nierogacizny Markus Godel Gellman doniósł wczoraj policji, że służący jego Wojciech Finiewicz, któremu polecił wyeksportować do Pragi 39 świń, zakupionych w Żółkwi, znikł z całym transportem.

— **Δ Kobieta-zwierzę.** Dziś przed południem aresztowała policja i odstawiła do aresztu sądu powiatowego S. III. niejaką Rozalię Władyszkową, żonę dozorey domu przy ul. Sykstuskiej 1. 11, za znęcanie się w okrutny sposób nad swą nieślubną 3 letnią córeczką Julią. Na plecach, rękach i górnych częściach nóg nieślubnego dziecka skonstatowano cały szereg większych i mniejszych siniaków i ran, zadanych małżeństwu ręką wyrodnej matki.

— **Δ Kronika policyjna.** Do zamkniętego mieszkania p. J. L. przy ulicy Zielonej 1. 33 dostał się wczoraj niewyślędzony dotychczas sprawca i skradł kilkanaście sztuk garderoby, pościel i bieliznę stołową.

Zgubiono kartkę zastawniczą lwowskiego akcyjnego Banku zastawniczego nr. 46.302.

Ubiegłej nocy rozbili niewyślędzeni dotąd złodzieje sklep Life Abrahama przy ulicy Kazimierzewskiej 1. 17 i zabrali znaczną ilość rozmaitych wiktuałów.

Pani M. G., zamieszkała przy ulicy Dąbrowskiego 1. 6 skradziono wczoraj z zamkniętego mieszkania srebrny zegarek męski z monogramem R. G., oraz złoty krzyż wojskowy francuski św. Ludwika.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie ks. kanonik Piotr Strzelichowski, b. proboszcz kościoła św. Mikołaja, w 66 r. życia.

W Stanisławowie Paweł Bryła, profesor tutejszego gimnazjum.

— **Aresztowanie fałszerza banknotów.** W niedziele aresztowano w Rjece fałszerza 10-koronowych not państwowych. Przy aresztowanym, który nazywa się Franciszek Petenirkar, znaleziono 40 weale dobrze podrobionych 10-koronówek.

— **Tajna szulernia w Petersburgu.** W tych dniach w Petersburgu wykryto tajemniczy dom gry hazardowej. Policja, otrzymawszy wiadomość, że na prospekcie angielskim w jednym z domów w mieszkaniu Toszelewa odbywa się gra hazardowa, udała się tam wieczorem. Kiedy jednak policja weszła do mieszkania Toszelewa, skonstatowała na razie, że składa się ono z jednego tylko pokoju i kuchni, bardzo biednie umeblowanych i w dodatku nikogo z graczy nie było. Dopiero po dłuższych oględzinach znaleziono w kuchni ukryte w ścianie drzwi, które prowadziły do bardzo elegancko urządzonego apartamentu. W kilku pokojach stały stoliki do kart, przy których siedziało ogółem 32 mężczyzn. Kart znaleziono ogromną ilość. Wszystkich graczy aresztowano, a lokal zamknięto.

— **Skutki katastrofy w kopalni.** Według urzędowego sprawozdania, które nadeszło do Petersburga, podczas pożaru szyn „Anna“ w Bachmaucie zginęło 58 osób. Uratowano 11 robotników, którzy przez 60 godzin byli zamknięci w kopalni, tudzież 21 robotników, którzy tam przez 5 dni czekali na ratunek.

— **Arystokratyczna złodziejka.** W Charlottenburgu pod Berlinem aresztowała w tych dniach policja dwie kobiety, niejaką baronową (?) Sobierajską i jej towarzyszkę pannę Bronsten. Sobierajską utrzymywała w Charlottenburgu od lat kilku pensjonat, którego kierowniczką była panna B. Niedawno temu mieszkała w tym pensjonacie pewna aktorka z Petersburga. Po odjeździe spostrzegła w swym kufrze brak gotówki 2.000 marek i garnituru brylantowego wartości 3.000 marek. Zawiadomiona o tem policja berlińska zrobiła niespodzianie rewizję w pensjonacie p. S. i znalazła brylanty i pieniądze, z których posiadania nie mogły się te panie wyłgitymować.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Z teatru.** „Cyganerya“ ulubiona z przeszłorocznego sezonu opera Pucciniego daną będzie jutro we czwartek w nader interesującej obsadzie, gdyż partyję „Mimi“ spiewać będzie p-ni Korolewicz-Waydowa, a w partyi Rudolfa wystąpi po raz pierwszy młody tenorzysta opery w Madrycie p. August Dianni, który na scenach włoskich należy do pierwszorzędnych spiewaków operowych. Inac partyje pozostają w przeszłorocznej obsadzie prócz Schanarda, którego tym razem spiewać będzie p. Okoński.

P-ni Korolewicz-Waydowa jest już zupełnie zdrowa, dziś rano odbyła próbę orkiestrową z „Cyganeryą“ w której jutro wystąpi po raz drugi, a w sobotę wraz z p. Dianni wystąpi w „Traviacie“.

Równocześnie odbywają się forsowne przygotowania do wystawienia opery Webera, „Wolny strzelec“ z udziałem p. Męcińskiego i p-ni Gembarzewskiej.

W poniedziałek wystawioną będzie po raz pierwszy nowa sztuka Zygmunta Kaweckiego p. t. „Widziadła“ w której główne role grać będą p-nie Bednarzewska, Gostyńska, Ogińska, Rotter, Rybicka, pp. Solski, Roman, Feldman, Nowacki, Chmieliński, Jaworski, Węgrzyn, Kwiatkiewicz, Antoniewski, Wysocki i inni.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna L. Rydla.

We czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Cyganerya“, opera w 4 aktach G. Pucciniego. Pierwszy gościnny występ Augusta Dianni, tenora opery w Madrycie. Trzeci występ gościnny Janiny Korolewicz-Waydowej, występ Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

W piątek po raz 19 „Słodka dziewczyna“ operetka w 3 aktach H. Reinhardta.

W sobotę po raz pierwszy w tym sezonie „Traviata“ opera w 4 aktach Verdiego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 3 po poł. „Wieczór trzech króli“ komedia w 5 aktach W. Szekspira, ułożona dla sceny Hol. Modrzejska.

W niedzielę, o godz. pół do 7 wieczór po raz 12 „Słodka dziewczyna“ operetka w 3 aktach H. Reinhardta.

W poniedziałek, po raz 1-szy „Widziadła“ w 3 aktach przez Zygmunta Kaweckiego.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

We czwartek, 8 stycznia „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Gemmy Bellinioni, artystki oper włoskich i Franciszka Ondrzejka, skrzypka.

Program: 1. I. R. Wagner. Uwertura do opery „Meistersinger“. 2. Beethoven. Koncert z tow. ork. wykona Fr. Ondrzejek. 3. Czajkowski. Arya z opery „Eugeniusz Onegin“ odśpiewa z tow. ork. Gemma Bellinioni. H. 1. Liszt. Pocmat symfoniczny „Prometeusz“. 2. Pieśni, odśpiewa Gemma Bellinioni. III. 1. a) Bach. Arya i fuga, b) Paganini. Taniec czarownicy, odegra Fr. Ondrzejek. 2. Weber. Arya z opery „Wolny strzelec“ odśpiewa z tow. ork. Gemma Bellinioni.

W sobotę, 10 stycznia „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Gemmy Bellinioni i Franciszka Ondrzejka (Początek z powodu reauty wyjątkowo o godz. pół do 7 wieczorem).

W niedzielę, 11 stycznia „Koncert Popularny“, w którym wystąpi po raz pierwszy koncertmistrz czeskiej Filharmonii Bogumił Broż, skrzypek. (Ceny popularne).

We wtorek, 13 stycznia „Koncert symfoniczny“ (Ceny popularne).

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 5 stycznia).

Poniedziałkowo, nadzwyczajne posiedzenie Rady, otworzył prezydent dr. Małachowski o godzinie 7 m. 30 wieczorem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, sekretarz Rady p. Zawistowski odczytał protokoły stałego komitetu do obchodów narodowych, zapraszając Reprezentację miejską do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie ku uczczeniu 40-letniej rocznicy styczniowej.

Następnie r. Czarnecki imieniem mieszkańców ul. Łyczakowskiej, wniósł prośbę, aby ulicy „boczna Łyczakowska“, prowadzącej ku Łonszawo, nadano osobną nazwę. Sprawa ta będzie regulaminowo traktowana.

Z kolei w myśl wniosków komisji elektrycznej, przedstawionych przez r. prof. Dzieślewskiego przyjęła Rada do wiadomości zamknięcie rachunków z budowy miejskiej centralnej stacji dla oświetlenia elektrycznego i przyznania personalowi technicznemu tramwaju elektrycznego za przeprowadzenie wszystkich robót inżynierskich przy tej budowie kwotę 2400 kor. tytułem remuneracji. Z porządku dziennego toczyły się następnie obrady nad projektem nowego regulaminu czynności Rady miejskiej.

Po dłuższej, niezwykle ożywionej dyskusji, przyjęto ostatecznie z małemi zmianami dalsze paragrafy: 23 (o prawach i obowiązkach radnych) 24 (o zrzeczeniu się mandatu radzieckiego) 26 (o komplecie Rady) i 27 (o przedłożeniach dla Rady miejskiej), skreślono natomiast zupełnie proponowany przez komisję §. 25 (o nieważności posiedzeń Rady).

Na tem o godzinie 8 m. 30 wieczorem z powodu braku kompletu zamknął prezydent posiedzenie.

Wystawa rzeźb Staa. Ostrowskiego.

Jednym z najwybitniejszych artystów w pośród młodych rzeźbiarzy naszych jest bezsprzecznie Stanisław Ostrowski. Choć urodzony i wychowany we Lwowie, więcej i lepiej znany jest w Warszawie niż u nas, tam bowiem brał udział nieraz w konkursach na dzieła monumentalne, przyzwoicie mające budynki prywatne lub gmachy publiczne — i wychodził z nich zwycięzca. Szczodrze udar wycodził z natury, posiada odrębną indywidualność artystyczną, wytworzoną własnym, oryginalnym sposobem myślenia. Nie zapożycza na oślep nie z nowych kierunków, chociaż jest modernistą do szpiku kości, w dodatku znaczeniu tego wyrazu. To zaś, co od dawnych mistrzów przyswoił sobie, przeobraził i unowocześnił siłą wrodzonego talentu. Rzeźbi, obserwując rybko (a jednak bacznie) kształty i linie pozujących przed sobą osób. Zagląda przytem uważnie w głąb modelowanej istoty, chwytając w lot charakterystyczne objawienie się duszy, choćby tylko mimowolnym zaznaczone odruchem. Każda wymodelowana przez niego głowa nie jest zimną kopią najprzedniejszej i najbardziej interesującej bryły ludzkiego ciała, lecz dysze życiem, wyróżniając ją od innych, jakim żyje w świecie danej sfery umysłowej lub danego otoczenia towarzyskiego czy społecznego. Wyraża prawie zawsze znaczną część tego, co się w jej wnętrzu dzieje, wraz z przymieszką pewnej dozy autokrytycyzmu, stanowiącej jakby komentarz do człowieka i jego wizerunku. Pozbawia to jego twory fantazy (czy też fantastyczności), właściwej dzisiejszym rzeźbiarzom francuskim, lecz przejmuje je rozumną, męską, realną poezją, pełną dla mnie niewysłowionego uroku.

Dobrze uczynił naczelny kierownik lwowskiej wystawy Towarzystwa sztuk pięknych (mówiąc nawiasem pracujący gorliwie nad obudzeniem i wyrobieniem smaku artystycznego u nas), zapoznając publiczność miejscową z kilku przynajmniej dziełami Ostrowskiego. Na ekspozycję, nie wyczerpującą zakresu działalności artysty, złożyły się przeważnie popiersia i płaskorzeźby portretowe, dawniejsze i świeższe. Między ostatnimi zadziwia — darem odtworzenia podwójnej, materialnej i psychicznej prawdy — wizerunek p. Zygmunta Wasilewskiego, redaktora *Słowa Polskiego*. Tak nadzwyczajnego podobieństwa, w połączeniu z nader subtelnie uchwyconym charakterystycznym i wymownym ruchem, nie często spotkać można nawet u bardzo wielkich mistrzów. Medalion, w ujęciu i pojęciu artystycznym, wydaje mi się wyborym. Gdybym był dyrektorem jednego z naszych muzeów, nabyłbym go niezawodnie w przekonaniu, że w tym kierunku, rzeźbiar nie dokona nic lepszego, dał w nim bowiem świetnie, indywidualnie traktowany typowy „dokument“, jakich sztuka polska posiada nie wiele. W dostojniejsze regiony kunsztu wznosi się biust kobiecy, stojący w środku drugiego saloniku wystawy. Technie zeń poezja uczucia, wyciskająca na pięknym dziele piękno ideału i miłości. Pyszne jest studium męskie, kolorystycznie brązowane. Potęgą charakterystyki psychicznej sięga do wyżyn monumentalnych. Pragnęłoby się tę głowę, pełną siły i wyrazu, widzieć na torsie równie energicznym, a kadłub wraz z całą postacią na grzbiecie konia wschodniej rasy. Dzielną, chociaż widocznie zamkniętą w sobie i milczącą duszą, opróżnienia niezwykłym blaskiem czuło popiersia.

Wszystkie prace Ostrowskiego, zgromadzone obecnie na wystawie, śmiało nazwać się godzi bardzo interesującymi okazami sztuki, do zupełnie zaś wybitnych zaliczyć należy jeszcze: polichromowany biust kobiecy w koafurze i stroju balowym, maskę Satyra i portret s. p. Adolfa Dygasińskiego, który czempredzej powinien być znaleziony w lokalu kłopotliwych polskich klubów literackich, przypominałby tam bowiem niepospolitego człowieka i znakomitego pisarza, zaważenie przez nas utraconego. Technika Stanisława Ostrowskiego, jak to już zaznaczyłem przelotnie wyżej, bezwzględnie osobista, nagina się szczerze równie do wizerunków, jak do większych kompozycji samodzielnych i dekoracyjnych, niepozanych dotąd jeszcze we Lwowie; w tych jednak właśnie, twórczość utalentowanego artysty szerokie rozwija skrzydła.

Zygmunt Sarnecki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi, że z dniem 1 stycznia b. r. otwartą została kolej lokalna Mikulasowice-Rumburk wraz z częściowym szlakiem kole-

owym z Herrnwalde do Krasnej Lipy dla transportów żywych zwierząt, jako to: bydła, koni, mułów i świń.

Losowanie. W poniedziałkowym ciągnięciu 3-prc. losów kredytowych (Towarzystwa kredytowego ziemskiego) z r. 1889. II. emisji padła główna wygrana 100.000 koron na serye 2387 nr. 18; druga wygrana 40.000 koron na serye 5699 nr. 16; po 20.000 koron wygrały serya 1196 nr. 1 i serya 5994 nr. 7.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 21:40 do 21:50, loco Ołomuniec 20:25 do 20:35, loco Berno-Wiedeń 20:— do 20:10, na styczeń loco Aussig 21:40 do 21:50. Cukier w kostkach: prima 88:75 do 89—, secunda 86:25 do 86:50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 35:80 do 36:20. Nafta kaukaska: transito Tryest 8:— do 8:50, galicyjska przezczysta 30:50 do 31:— (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 7 stycznia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 8:— do 8:50, pszenica nowa 7:75 do 8:—, żyto gotowe 6:50 do 6:75, żyto na termin 6:40 do 6:60, owies obrocny gotowy 6:20 do 6:40, owies obrocny na termin 6:— do 6:25, jęczmień pastewny 5:25 do 5:75, jęczmień browarniczy 5:75 do 6:25, rzepak 9:50 do 9:74, lnianka — do —, groch pastewny 6:50 do 6:75, groch do gotowania 7:50 do 10:—, wyka 5:75 do 6:—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bob — do —, bobik 5:75 do 6:—, hreczka — do —, kukurduza nowa 6:20 do 6:40, kukurduza stara — do —, cmiel 5:— do 5:50, koniczyna czerwona 55:— do 75:—, koniczyna biała 75:— do 125:—, koniczyna szwedzka 65:— do 95:—, tymotka 25:— do 32:—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 15:50 do 15:75 za 50 litr. paritas Tarnopol na termin 8:10 do 8:25, warranty — do —, ekskontyngentowy — do —.

Na targ w Podgórzu doprowadzono dnia 2 stycznia 1903 r. bydła rogatego 202 sztuk, cieląt 129 sztuk, nierogacizny 104 sztuk.

Placono za 100 klgr. bydła opasowego lepszej jakości od 60 koron do 66 koron, średniej jakości od 56 koron do 60 koron, cieląt od 70 koron do 74 koron, trzody od 72 koron do 76 koron.

Wiedeń, 7 stycznia. (Telegram Gazety Lwowskiej). Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4743 sztuk. W tem było z Galicji 889 sztuk, z Bukowiny 48 sztuk.

Przebieg targu był spokojny. Ceny spadły o 1/3 korony. Niesprzedanych pozostało 39 sztuk. Wołów z Galicji i Bukowiny sprzedano: 140 sztuk po 56 do 64 kor., 620 sztuk po 65 do 73 kor., 143 sztuk po 74 do 78 kor., 6 sztuk po 79 do 81 kor.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 58 do 72 kor., krowy podtuczone po 54 do 65 kor., było chude po 36 do 52 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w poniedziałek o godzinie 2 po południu nowomianowanego niemieckiego ambasadora w Wiedniu hr. Wiedla na audyencji.

Wieners Ztg. ogłasza, że uchwalony przez galicyjski Sejm krajowy projekt ustawy w sprawie podniesienia szpitala w Gorlicach do rzędu powszechnych, publicznych szpitali kraj. otrzymał Najwyższą sankcję.

Młodozeski poseł dr. Herold, który skutkiem poślizgnięcia się na ulicy, upadł i zranił się w rękę, musiał zaniechać udziału w konferencji ugodowej i odjechał w poniedziałek z Wiednia do Pragi.

N. W. Tagblatt utrzymuje, że rokowania traktatowe pomiędzy Włochami, a Austro-Węgrami, prowadzone będą w Rzymie pomiędzy ambasadorem austro-węgierskim Pasettim, a pełnomocnikiem włoskim Luzzattim.

Z Poznania donoszą, że stan zdrowia ks. arcybiskupa Stablewskiego znacznie się pogorszył. W skutek tego w całym społeczeństwie poznańskim panuje wielkie zaniepokojenie.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej w Bernie morawskim, przed przystąpieniem do porządku dziennego oświadczył br. Prazák w imieniu czeskiej mniejszości Izby, że mniejszość nie weźmie udziału w wyborze prezydium, ponieważ wniosek jej o uregulowanie kwestyi językowej, uczyniony przed 6 miesiącami dołąd nie został załatwiony. Następnie dokonano wyboru.

W Berlinie bawił przez dwa dni naczelną prezes regenyi poznańskiej dr. Bitter. Jak slychać powołany on został przez prezesa ministrów, celem przedłożenia nowego memoriału o stosunkach w Księstwie wobec niebawem mających się rozpocząć obrad sejmiku pruskiego i parlamentu, w których sprawy polskie będą przedmiotem jednym z głównych.

Powstać ma nowy organizm polityczny którego znaczenie dla stosunków politycznych zwiększa okoliczność, że jedna część nowego politycznego organizmu leży w Europie, druga w Ameryce południowej. Znosi się na unię portugalsko-brazylijską. Z Lizbony donoszą do *Vossische Ztg.*: W kołach politycznych w Lizbonie krąży pogłoska, iż król portugalski Don Carlos ma za kilka miesięcy udać się do Brazylii, aby silniej zaciągnąć węzeł łączący tę dawną kolonię portugalską z krajem macierzystym. Mają być zawarte osobne traktaty handlowe, oraz mają być dane wzajemnie przez Portugalię i Brazylię pewne rekompensacje polityczne. Z Brazylii nadchodzi równocześnie wiadomość, iż tam zapowiedz podróż króla przyjęto z entuzjazmem i że wśród tych stosunków unia między Portugalią a Brazylią łatwo przyjdzie do skutku.

Gazety petersburskie donoszą, iż w niedzielę przy łożu chorego ks. arcybiskupa metropolity Kłopotowskiego odbyło się konsylium profesorów Popowa i Bertensona, oraz dr. Kamińskiego, którzy orzekli, iż stan zdrowia dostojnego pacjenta jest bardzo poważny, nie tracą jednak nadziei, iż nastąpi pomyślne przesilenie.

Noe na niedzielę arcybiskup spędził bezsenność. Temperatura podniosła się do 39:6 z powodu rozszerzenia się zapalenia na prawe płuco.

Z Rzymu donoszą nam, że katolickie stowarzyszenia robotnicze we Włoszech przygotowują na zakończenie jubileuszu papieskiego wielkie owoce na cześć Ojca św.

Dzienniki francuskie zbliżone do rządu oświadczają, że niedzielne wybory do senatu znowu dowiodły republikańskiego usposobienia ludności Francji. Wybory wypadły o wiele korzystniej nawet, aniżeli w kołach rządowych się spodziewano. Klęska — piszą organa rządu p. Combes — jaką ponieśli nacjonalisci i stronnictwo klerykałne przy wyborach do Izby deputowanych, została przy onegdajszych wyborach uzupełniających do senatu jeszcze bardziej zadokumentowaną. Przeciw wyborowi dwóch antyministryalnych kandydatów zamierza stronnictwo rządowe założyć protest, ponieważ rzekomo kazali oni ańszami ogłosić fałszywą pogłoskę, że ich kontrkandydaci zrezygnowali na ich rzecz.

Wedle zestawienia urzędowego stronnictwa ministryalne zyskały 15 mandatów a straciły 2, wchodzą więc do senatu, silniejsze o 13 głosów.

Przedwczoraj t. j. 5 stycznia zmarł w Madrycie po krótkiej chorobie były prezydent ministrów Sagasta. Wiadomość o zgonie Sagasty wywołała w całym mieście głębokie wrażenie. Król chciał odwiedzić Sagastę przed śmiercią, ale urzędywstąpieniu tego życia stanęły na przeszkodzie przepisy hiszpańskiej etykiety dworskiej. Zwłoki zmarłego męża stanu przeniesiono do sali kortezów. Zaraz po śmierci Sagasty obradowała rada ministrów nad sposobem uczczenia go podczas pogrzebu.

Dziennik *Imperial* donosi z Tangeru, że sułtan Marokka mianował swego brata Mullę Mohameda generalnym dowódcą wojsk; Mullę Mohamed zabrał się już do organizacyi armii. Wedle doniesienia zaś dziennika *Liberal*, sułtan miał całkiem dedykować na rzecz swego brata, owego właśnie Mullę Mohameda.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 7 stycznia. (Tel. pr.) Pęknięcie głównej rury wodociągowej na Zwierzynie spowodowało podmycie sąsiedniego jednopiętrowego domu. Popękały w nim ściany, w skutek czego zaraz onegdaj w nocy musiano usunąć mieszkańców tego domu. Do wymiany pękniętej rury nie można było przystąpić z powodu obawy zaważenia się domu. Zarządzono więc podstemplowanie tej realności i podmurowanie fundamentów.

Z powodu święta nie można było jednak znaleźć robotników w dostatecznej liczbie. Całe miasto pozbawione jest wody; w skutek zarządzenia magistratu straż pożarna rozwoziła wczoraj po mieście wodę w 16 beczkowozach. Jest to już drugi wypadek pęknięcia rury głównej, w skutek czego podnoszony jest projekt wybudowania drugiego głównego rurociągu z miasta do Bielana.

Kraków, 7 stycznia. (Tel. pr.) Uszkodzony dom na Zwierzynie podstemplowano i fundamenta podmurowano. Dziś o 6 rano przystąpiono do odkopania pękniętej rury. Pracowało przytem 40 robotników. Do rury dokopano się o 12 w południe. Miasto otrzyma wodę z wodociągu dopiero jutro. Przybył tu inżynier Holuszek, wysłany przez firmę Rumpel i Waldek, która budowała wodociąg. Przyczyna pęknięcia rury niestwierdzona.

W teatrze musiano puścić w ruch pompę własną i zaczęto napełniać rezerwoar nad sceną. W ciągu akcyi scenicznej I. aktu „Pamiętników szatana“ poczęła woda lać się strumieniem na scenę i spływać do budki suflera. Musiano przerwać przedstawienie i spuścić kurtynę, aby doprowadzić scenę do porządku.

Wiedeń, 7 stycznia. Najj. Pan przyjął wczoraj przed południem nowego posła bawarskiego na audyencji i odebrał od niego pisma uwierzytelniające.

Wiedeń, 7 stycznia. Porucznik August Hornisch przeniesiony z 56 do 96 p. p. Porucznik rezerwowo w 1 p. ulanów Robert Strzygowski postawiony w stan pozasłużbowy. W stan spoczynku przeniesieni kapitanowie I. klasy 30 p. p.: Rudolf Weppner i Karol Wenzl v. Hannarode.

Drezno, 7 stycznia. Król ma się nieco lepiej. Noc wczoraj spędził spokojnie i nie miał gorączki.

Berlin, 7 stycznia. W budżecie wojskowym na rok 1903 prelimitowano wydatki w kwocie 448 milionów marek, o 5 i pół miliona więcej, aniżeli w roku ubiegłym.

Belgrad, 7 stycznia. Według informacyi, zasięgniętych ze źródła kompetentnego, doniesienie dzienników o powołaniu rezerwy jest nieprawdziwe.

W kołach urzędowych zaznaczają, że w skutek ustąpienia z powodu złego stanu zdrowia ministra spraw zagranicznych Antonicza i zamianowania jego następcą Lozanicza, nie nastąpią żadne zmiany w polityce zagranicznej gabinetu.

Paryż, 7 stycznia. W kołach rządowych nie przywiązują najmniejszej wagi do zeznań pułkownika Paty du Clam i artykułów dzienników nacjonalistycznych, o rzekomym związku sprawy Humbertów ze sprawą Dreyfusa. Widzą w tem — jak opiewa komunikat oficjalny — niezręczną intrygę nacjonalistów.

Paryż, 7 stycznia. *Agencja Havasa* donosi z Madrytu: Gdy książę Asturyi wracał onegdaj wieczorem z przechadzki do pałacu, przystąpił do księcia pewien człowiek wołając: „Niech żyje Alfons XIII., precz z Casertą“. Człowiek ów był byłym karlistą i jest podobno umysłowo chory. Uwięziono go. Stanie przed sądem wojskowym.

Madryt, 7 stycznia. Najwyższy trybunał zarządził wdrożenie śledztwa o grę hazardową przeciw generałowi Bourbonowi.

Konstantynopol, 7 stycznia. Ambasador angielski wręczył W. Porcie w poruszony już przedtem ustnie sprawie pozwolenia na przejazd przez Dardanele okrętom rosyjskim: Anglia zastrzega sobie to samo prawo, a podobno Włochy i inne mocarstwa mają przyłączyć się do kroków Anglii.

Passawa, 7 stycznia. Z powodu mgły i wylewu nastąpiło zderzenie pociągów koło stacji Kaltenegg. Dwóch robotników zginęło, 7 podróżnych jest lekko rannych.

Pretoya, 7 stycznia. Pod przewodnictwem Szalkburgera odbyło się zebranie przywódców boerskich w celu ułożenia adresu do Chamberlaina. Boerowie domagają się powszechnej amnestyi.

Gibraltar, 7 stycznia. *Biuro Reutersa* donosi, że według wiadomości z Marokko, szczypty, które powstały przeciwko sułtanowi poddają się napowrót i nastaje uspokojenie.

Nowy Jork, 7 stycznia. Właściciel parowców, zamieszkały w Carakas przesłał sekretarzowi Hayowi skargę z powodu, iż wzbroniono parowcowi jego wylądować w La Guaire.

Zatarg w Wenezueli.

Berlin, 7 stycznia. *Biuro Wolffa* donosi, że wojska niemieckie zajęły 15 większych wenezuelskich okrętów żaglowych w Puerto Cabello. Zostaną one przeprowadzone do Ros Roques.

Londyn, 7 stycznia. *Biuro Reutersa* donosi z Caracas, że prezydent Castro w rozmowie z pewnym dziennikarzem zaręczył, iż nie ma zamiaru abdykowania i że sobie da radę z powstaniem bez interwencji mocarstw.

Caracas, 7 stycznia. Finansowa panika, wywołana tem, że bank wenezuelski nie mógł zadosyć uczynić wszystkim żądaniom wypłaty banknotów w gotówce, minęła, gdyż najznaczniejsze firmy oświadczyły gotowość wypłacenia banknotów.

Caracas, 7 stycznia. *Biuro Reutersa* donosi, że około 1500 powstańców, którzy ciągnęli na Caracas, zostało pobitych przez wojska rządowe.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 stycznia 1903. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 117:11, Renta majowa 101:10, Węgierska renta koronowa 98:50, Akcyje austriack. Zakładu kredytowego 692:75, Akcyje węgiersko-Zakładu kredytowego 734:—, Akcyje Anglo-banku 273:50, Akcyje Unionbanku 547:50, Akcyje Bankvereinu 457:50, Akcyje Länderbanku 399:50, Akcyje Kolei państwowych 694:75, Lombardy 61:25, Akcyje Kolei Elbethal —, Akcyje Fabryki broni —, Akcyje tytoniowe —, Akcyje Alpiny 386:50, Akcyje Rima Muranyi 487:—, Akcyje Praskiego Towarzystwa żelaz. —, Losy tureckie 113:—, Ruble 252:25, 4-proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97:50, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 97:—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 96:35.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 7 stycznia 1903. Giełda po południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117:11, Renta majowa 101:05, Węgierska renta koronowa 98:50, Akcyje austr. Zakładu kredytowego 692:—, Akcyje węg. Zakładu kredytowego 733:—, Akcyje Anglo-banku 273:50, Akcyje Unionbanku 546:—, Akcyje Bankvereinu 458:—, Akcyje Länderbanku 399:—, Akcyje Kolei państw. 694:—, Lombardy 61:75, Akcyje kolei Elbethal 454:—, Akcyje Fabryki broni —, Akcyje tytoniowe —, Akcyje Alpiny 386:50, Akcyje Rima Muranyi 486:—, Akcyje Praskiego Towarzystwa żel. 1525:—, Losy tureckie 113:—, Ruble 253:—, 20-Franki —, Tramway —.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 7 stycznia 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcyje austriackiego Zakładu kredyt. 691:—, Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 732:—, Akcyje Anglobanku 273:—, Akcyje Unionbanku 545:—, Akcyje Länderbanku 397:—, Akcyje Bankvereinu 457:50, Akc. Bodencredit 934:—, Akcyje galic. Banku hipotecznego 538:—, Akcyje kolei państwowych 693:75, Akcyje kolei Południowej 61:—, Akcyje Tramway A) —, Akcyje Tramway B) —, Akcyje kolei Elbethal 452:50, Akcyje kolei Północnej —, Akcyje kolei czerniowieckiej 568:—, Akcyje Alpiny 386:—, Akcyje Rima Muranyi 484:50, Akcyje praskiego Towarzystwa żel. 1524:—, Akcyje Fabryki broni 307:—, Akcyje Tureckie tytoniowe 335:25, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98:50, Renta majowa 100:90, Austriacka Renta koronowa 100:50, Węgierska Renta koron. 98:50, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96:45, 4 pre. Listy Banku krajowego 97:50, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101:—, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 95:75, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 100:15, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 110:45, 4-pre. Gal. Obligacye propinacyjne 99:35, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 98:90, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 94:87, Losy tureckie 113:50, Marki 117:07, Ruble 253:—.

Berlin, 7 stycznia. Giełda poranna, (*Vorbörse*). Akcyje kredytowe 218:40. Towarzystwo dyskontowe 193:—.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Pracownia kuśnierska i serdaków Józefa Munda we Lwowie, Rynek 1. 25, (I. p. w ofic.) przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie, odnawia, czyści i farbuję futra.

Ubezpieczenia losów od strat w razie wylosowania najmniejszą wygraną na cały rok 1903 przyjmują

Sokal & Lilien Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę polecamy 4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiiowane, 4% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacye kumunalne Banku kraj., 4% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY c. k. uprz. gal. akcyjnego BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa. Dnia 7. stycznia 1902. HOTEL GEORGE. PP. J. Zeidler z Czerniowic, F. Andriczek z Wiednia, J. Farnow z Praha, M. Bielska z Lipnik, M. Kohn z Budapesztu, J. Knecht z Budapesztu, A. Suha z Wiednia, S. Laufer z Wiednia, O. Wiktorowa z Czudec, K. Chojecki z Równego, F. Horodyski z Frybóchowic, N. Gołaszewki z Towstobaby, J. Kielar z Kozłowa.

HOTEL CENTRALNY. P. J. Lang z Balicza. GRAND HOTEL. P. Dr. Leon Rosenak z Bremen. HOTEL FRANCUSKI. P. A. Makonarski z Rosyji. HOTEL IMPERIAL. PP. Józef Kalmuk z Drohobyca, T. Dasehe z Hohenau. HOTEL EUROPEJSKI. P. T. Ochocki z Kalinowszczyzny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dnem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Table with columns for 'Pociąg' (train), 'przejeżdża do Lwowa' (arriving in Lviv), and 'odjeżdża ze Lwowa' (departing from Lviv). It lists various train routes, destinations, and departure/arrival times.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 7. stycznia 1903.

Table containing financial data and exchange rates. It includes sections for 'I. Akcyje za sztukę' (Shares), 'II. Listy zastawne' (Mortgages), 'III. Obligi za 100 kor.' (Bonds), 'IV. Losy' (Lottery), and 'V. Monety' (Coins).

Table containing financial data and exchange rates. It includes sections for 'Jednolity dług państwa w srebrze' (Government debt), 'B. Dług państwa' (Government debt), 'C. Obligacye kolejowe' (Railway bonds), 'D. Dług państwa' (Government debt), and 'E. Obligacye indemnizacyjne' (Indemnity bonds).

Table containing financial data and exchange rates. It includes sections for 'Bukowińskie obl. propinacyjne los za' (Bukovina bonds), 'G. Listy zastawne' (Mortgages), 'II. Obligacye z prawem pierwszeństwa' (Bonds with priority), and 'J. Losy (za sztukę)' (Lottery).

Table containing financial data and exchange rates. It includes sections for 'Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.' (Austrian Red Cross), 'K. Akcyje banków' (Bank shares), 'L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych' (Transportation shares), 'M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych' (Industrial shares), and 'N. W E K S L E' (Exchange rates).

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 6. stycznia 1903. A. Ogólny dług państwa. Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad 101.10 101.30 luty-sierpień 101.05 101.25

Licytacje.

L. cz. E. 5.1 (26) [10.289 3-3]

Na żądanie p. Antoniego Weydy, właściciela dóbr w Parkoszu, zastąpionego przez p. Władysława Władę adw. w Sokału, odbędzie się dnia 30. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105 w Nowym Sączu, publiczna licytacja dóbr tabularnych Wojnarowa wznia lwh. 764 ks. tab. dla większych posiadłości objętych masy spadkowej s. p. Adama De Laveaux własnych, bez przynależności.

Nieruchomość Wojnarowa wznia, wystawiona na licytację, jest oceniona na 105.234 kor. 72 hal. słownie sto pięć tysięcy dwieście trzydzieści cztery kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 70.156 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 60.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 23. listopada 1903.

L. cz. E. 1688 2 (8) [18 3-3]

Na żądanie p. Tauby Gleicher w Haliżu odbędzie się dnia 21. stycznia 1903 o godz. 12 1/2 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja całej realności wyk. hip. l. 422. ks. gr. gm. kat. Meducha.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami, na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 4. grudnia 1902.

L. cz. E. 1445/2 (5) [20 3-3]

Na żądanie Banku kupieckiego w Haliżu, odbędzie się dnia 21. stycznia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja połowy realności wyk. hip. l. 173 ks. gr. gm. kat. Perłowiec.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 465 kor.

Najniższa cena wynosi 310 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 30. listopada 1902.

L. cz. E. 1466/2 (4) [19 3-3]

Na żądanie Banku kupieckiego w Haliżu, odbędzie się dnia 27. stycznia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja a) 1/4 części realności wyk. hip. l. 307 i b) całej realności wyk. hip. l. 308 ks. gr. gm. kat. Dubowce.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: ad a) na 31 kor. 50 hal., ad b) na 450 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 21 kor., ad b) 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 1. grudnia 1902.

L. cz. E. 1137/2 (5) [80 2-3]

Na żądanie Kasy Zaliczkowej „Nadzieja“ w Haliżu, zastąpionej przez dra A. Hahna adwokata w Haliżu, odbędzie się dnia 12. stycznia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja a) połowy realności wyk. hip. l. 191, b) 8/18 części realności wyk. hip. l. 415, i c) całej realności wyk. l. 268 ks. gr. gm. kat. Bludniki.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: ad a) na 238 kor., ad b) na 293 kor. 35 hal., ad c) na 10 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 158 kor. 67 hal., ad b) 195 kor. 55 hal., ad c) 66 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 19. listopada 1902.

L. cz. E. 361/2 (6) [64 2-3]

Dnia 20. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 1 tutejszego sądu, odbędzie się licytacja realności w Terpilówce wyk. hip. l. 142 i 383 z przynależnościami. Nieruchomość tę oceniono na 3250 kor. przynależności zaś na 250 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2332 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 1 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić najpóźniej przy terminie, inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją lub przed licytacją powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego

postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowosioło, dnia 17. grudnia 1902.

L. cz. E. 1153/2 (5) [97 1-3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i Ochrony własności ziemskiej w Limanowy, odbędzie się dnia 19. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 5, licytacja realności lwh. 44 gm. kat. Zamieście II. część i realności lwh. 65 gm. Rupniów objętych, Wojciecha i Antoniego Leśniaków własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione 1) realność lwh. 44 gm. Zamieście z przynależnościami na 3253 kor. 76 hal., 2) zaś realność lwh. 65 gm. Rupniów na 1180 kor. 57 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) kwotę 2169 kor. 16 hal., ad 2) 787 kor. 4 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższych realności przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 27. listopada 1902.

L. cz. E. 518/2 (8) [117 1-3]

Na żądanie Józefa Schwanefeldta w Rudaiku, odbędzie się dnia 16. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, ponowna licytacja realności w h. l. 576 ks. gr. Skalat objętej, składającej się z pb. lk. 237/2 oraz na tejże pobudowanego domu Cnr. 33.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skalat, dnia 26. listopada 1902.

L. cz. E. 1267/2 (5) [39 1-3]

Na żądanie Perii Eichler w Janowie odbędzie się dnia 4. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie licytacja całej realności objętej lwh. 588 gm. kat. Wiszenka oraz 1/3 części realności objętej lwh. 184 gm. Wiszenka.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to realność lwh. 588 gm. Wiszenka na 510 kor. zaś 1/3 część realności lwh. 184 gm. Wiszenka na 1063 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 588 gm. Wiszenka 340 kor. zaś co do lwh. 184 gm. Wiszenka 691 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 1. grudnia 1902.

L. cz. E. 1133/2 (9) [43 1-3]

Na żądanie Filii c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu, zastąpionej przez adw. dra Horowitza z Tarnopola, odbędzie się dnia 30. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Podwołoczyskach, licytacja realności whp. 582 gminy kat. Zadniszówka objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch budynków z których jest jeden murowany a drugi budowany.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami na kwotę 3086 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 1543 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 9. grudnia 1902.

[108 1-3]

Obwieszczenie urzędowe.

C. k. Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 13. września 1902, L. 61.603 zezwoliło na budowę budynku administracyjnego przy c. k. urzędzie zakupna tytoniu w Borszczowie kosztem 91.000 K.

Celem zabezpieczenia tej budowy rozpisuje się niniejszem licytacja ofertowa na dzień 24. stycznia 1903, 12 godz. w południe i zaprasza się chętnych P. T. przedsiębiorców do wniesienia swych ofert, które mają być zaopatrzone znacznikiem stempelowym na 1 kor. od arkusza i udokumentowane kwitem na złożone w jednej z c. k. kas zarządu monopolu tytoniowego wadyum w wysokości 5% sumy oferowanej w papierach wartościowych, w ofercie szczegółowo wymienionych.

Oferty, na wewnętrznej kopercie jako takie wyraźnie oznaczone (zewnątrzna koperta zaś oznaczona ma być adresem c. k. urzędu zakupna tytoniu w Borszczowie) należy wnieść do 24. stycznia 1903, 12 godz. w południe do c. k. urzędu zakupna tytoniu w Borszczowie.

Z powyżej wymienionej sumy kosztorysowej przypada:

na roboty murarskie	45.662	kor.	16	h.
" " kamieniarskie	5.576	"	13	"
" " sztokatorskie	639	"	—	"
" " ciesielskie	1.453	"	20	"
" " blacharskie	2.010	"	60	"
" " pokrycia dachu	1.521	"	02	"
" " stolarskie	9.133	"	03	"
" " ślusarskie na sztuki	2.658	"	50	"
" " " waga	12.239	"	60	"
" " z lanego żelaza	266	"	50	"
" " szklarskie	995	"	99	"
" " lakiernicze	1.194	"	91	"
" " bednarskie	3.015	"	—	"
" " malarskie	1.455	"	25	"
" " brukarskie	1.310	"	67	"
dostawa rur kamiennych i aparatów na wychodki	991	"	—	"
roboty nieprzewidziane	877	"	33	"
Razem	91.000	kor.	—	h.

Oferty mają opiewać na wszystkie roboty budowlane. Oferowane ceny należy podać cyframi i słowami. Niejasno stylizowane oferty, jakoteż oferty, odnoszące się do zaopatrzenia innych osób, jako niedopuszczalne, nie będą uwzględniane.

Oferenci, którzy dla zarządu tytoniowego żądanych jeszcze robót nie wykonywali, mają w swych ofertach wykazać swą dotychczasową czynność w budownictwie, a w szczególności wykonane ewentualnie publiczne budowy.

C. k. jeneralna Dyrekcja monopolu tytoniowego zastrzeżę sobie bezwarunkowo wybór z pośród oferentów.

Plany, przedmiar z kosztorysem, dalej ogólne i szczegółowe warunki budowy można przegladnąć w c. k. urzędzie zakupna tytoniu w Borszczowie, które zaopatrzyć należy podpisem oferenta na dowód, iż przedsiębiorca zgadza się z powyższymi warunkami.

Blizszej informacji można również zasięgnąć przy c. k. jeneralnej Dyrekcji monopolu tytoniowego w Wiedniu, IX. Waisenhausgasse Nr. 1. (departament VII. a).

Kaucja mająca być w swoim czasie złożoną, wynosi 10% ugodzonej sumy i ma być w efektach wartościowych, wedle ustawy do przyjęcia się nadających, złożoną.

Złożenie kaucji nastąpić ma w terminie do tego wyznaczonym.

Oferta obowiązuje oferenta od chwili wniesienia aż do rozstrzygnięcia co do niej, a akceptowana oferta jest od czasu uwzględnienia tejże, także i dla c. k. Skarbu obowiązująca.

Zaniedbanie wypełnienia obowiązku złożenia kaucji w terminie przepisany wpłynęłoby na odwołanie przyjęcia oferty. C. k. jeneralna Dyrekcja monopolu tytoniowego.

Wiedeń, dnia 26. grudnia 1902.

Kempf m. p.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Podhajce, dnia 11. grudnia 1902.

L. cz. E. 335/2 (4) [10.935]

Na żądanie małoletnich spadkobierców Sary Bodek w Dubieku, zastąpionych przez ojca Hillera Bodeka, odbędzie się dnia 30. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III, licytacja 5/10 części realności whl. 55 ks. gr. gminy Dubieko objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynku mieszkalnego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 950 kor., przynależności zaś na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 708 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dubiecko, dnia 16. grudnia 1902.

L. cz. E. 4779/2 (5) [9]

Na żądanie Łukasza Seredy w Ostrowie odbędzie się dnia 4. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 w Tarnopolu licytacja połowy ciała tabularnego whl. 6 kat. gminy Ostrow objętego z parc. bud. lkat. 44 na której znajduje się dwie chaty mieszkalne i budynki, gospodarze się składającego na imię Andrzecha Barana syna Iwana zapisanego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 228 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 152 kor. 54 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Tarnopol, dnia 13. grudnia 1902.

L. cz. E. 1372/2 (5) [25]

Na żądanie Chrystyny Jachów zam. Łuciów w Hujcuze, zastąpionej przez adw. dra Leona Nussbrechera we Lwowie, odbędzie się dnia 31. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI, licytacja realności whl. 259

ks. gr. gm. kat. Hujcuze objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza gospodarczego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3718 kor. 58 hal., przynależności zaś na 441 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 4160 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Rawa, dnia 9. grudnia 1902.

L. cz. E. 4370/2 (5) [11]

W sprawie egzekucyjnej Pawła i Anieli Trybulców w Tarnopolu, przeciw Józefowi i Maryi Witkowskim w Tarnopolu, o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 4. lutego 1903 o godz. 11 przed południem licytacja ciała tabularnego whl. 2306 kat. gminy Tarnopol objętego Pawła i Anieli Trybulców oraz Józefa i Maryi Witkowskich po 1/4 części własnego z parc. bud. pod lkat. 1258 na której znajduje się realność pod Neons. 770 i dwa budynki uboczne oraz ogrodu lkat. 554/1 się składającego wraz z przynależnościami stanowiącymi karmnik.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 6970 kor. 30 hal., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 6995 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom którzy na zlicytować się mającej nieruchomości mają pretensje wpisane pozostaje ich prawo zastawu bez względu na cenę kupna zastrzeżone.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Tarnopol, dnia 14. grudnia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 1/3 (1) (76 2-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Leiby Schraubera niezaprotokolowanego kupca towarami bławatnymi w Tarnopolu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego w Tarnopolu p. Teodora Eichla w Tarnopolu zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dra Joachina Rosena adwokata w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 16. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 22, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich rozszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z rozszczeniami, ażeby rozszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 8. marca 1903 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 3. kwietnia 1903 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopola mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV. Tarnopol, dnia 2. stycznia 1903.

L. cz. S 2 2 (15) [111]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie potwierdził tymczasowego zarządcę masy konkursowej Markusa Hirscha Fleissiga adw. Dra Kazimierza Smolarskiego w charakterze stałego zarządcy i zamianował zastępcą jego Mendla Pamma handlarza mebli w Krakowie oraz wyznaczył audyencję do wyboru 2 członków do wydziału wierzycieli i 1-go zastępcy na 19. stycznia 1903 godz. 10^{1/2}, przed południem.

Kraków, dnia 24. grudnia 1902.

Konkursa.

L. 8436 [30 3-3]

KONKURS.

Magistrat król. woln. miasta Sambora rozpisuje niniejszem konkurs na posadę budowniczego miejskiego z płacą roczną 2800 koron, dodatkiem czynnej służby 500 koron i 4 pięcioletnimi po 200 koron. Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać:

1. Prawo obywatelstwa austriackiego,

2. Oprócz szczegółowych kwalifikacji rozporz. Wydziału krajowego z 29. maja 1891 L. 67. Dz. u. kr. przepisanych wykazać również że posiadają dokładną wiadomość języków krajowych i języka niemieckiego w słowie i piśmie wszczegółności wymaga się od kandydata ukończonych nauk technicznych wydziału budownictwa lub inżynierii oraz egzaminu rządowego ewentualnie koncesyi na budowniczego.

3. Pierwszeństwo będą mieć ci kandydaci którzy wykazują się przynajmniej trzyletnią samoistną praktyką w dziale budownictwa.

4. Posada niniejsza nadana zostanie na rok pierwszy prowizorycznie poczem nastąpić może stałe zamianowanie.

5. Podania uależycie udokumentowane wnosić należy do Prezydium tutejszego Magistratu w terminie do 20. stycznia 1903.

Sambor, dnia 28. grudnia 1902.

L. Prez. 23.337 [32 2-2]

KONKURS.

Odnośnie do ogłoszonego konkursu w Nr. 3 „Gazety Lwowskiej“ oznajmia się, że konkurs na posadę praktykanta rachunkowego przy c. k. wyższym Sądzie krajowym we Lwowie z dniem 30. stycznia 1903 upływa. Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 30. grudnia 1902.

L. W. 70.019. [90 2-3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie tysiąca (1000) koron, dwóch stypendyów po dwieście (200) koron rocznie, a ewentualnie także jednego lub dwóch mniejszych stypendyów z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum na 1000 kor. jest przeznaczone dla uczniów konserwatorium muzycznego we Wiedniu, wszystkie inne zaś dla uczniów konserwatorium galicyjskiego Towarzystwa muzycznego we Lwowie. Mogą je zaś otrzymać tylko młodzieńcy przynależni do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem, albo też w obrębie tego kraju urodzeni a kształcący się w odnośnem konserwatorium w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem,

Pobór stypendyum trwa aż do prawnego ukończenia nauki gry na skrzypcach w konserwatorium dla którego stypendyum jest przeznaczone, jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp.

Stypendyści winni zawsze przy produkcji egzaminowych odegrać przynajmniej jeden utwór śp. Karola Lipińskiego. Niedopełnienie tego warunku pociąga za sobą utratę stypendium. O stypendium dla konserwatorium wiedeńskiego mogą się ubiegać także tacy kandydaci, którzy na teraz pobierają naukę gry na skrzypcach gdzie indziej i zamierzają dopiero udać się do konserwatorium wiedeńskiego. Dla takich rozpocznie się jednak pobór stypendium dopiero od czasu rozpoczęcia studiów w konserwatorium we Wiedniu.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacji służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskim we Lwowie.

Podania wystosowane do tegoż Wydziału krajowego należy wnieść za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji Konserwatorium najdalej do dnia 31. stycznia 1903 i załączyć do nich: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ubóstwa, 3) dowody dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypcach, a wreszcie jeżeli kandydat urodził się poza obrębem Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskim, 4) certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskim. We Lwowie, dnia 19. grudnia 1902.

L. 138.235/II. [54 2-3]

KONKURS.

Na posady ekspedyentów z poborami 3 klasy 3 stopnia przy c. k. Urzędach pocztowych:

1. w Wasylkowcach z ryczałtem 532 koron i

2. w Harklowej z ryczałtem 140 koron na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 14. stycznia 1903 do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji. Lwów, dnia 29. grudnia 1902.

L. 139.001/II. [69 2-3]

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych 1. w Martynowie nowym (3 kl. 4 st.) z ryczałtem 252 koron, 2. w Laszkach zawiązanych (3 kl. 5 st.) z ryczałtem 882 kor., 3. w Adamówce (3 kl. 5 st.) z ryczałtem 252 kor. i 4) w Monastercu (3 kl. 6 st.) z ryczałtem 252 koron na służącego.

Podania o 1, 3 i 4 posadę należy wnieść najpóźniej do 15. zaś o drugą posadę do 14. stycznia 1903 do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji. Lwów, dnia 31. grudnia 1902.

L. G. D. Z. 35.887 ex 1902. [91 1-3]

K o n k u r s.

Ze strony c. k. monopolu tytoniowego będą w miesiącu marcu 1903 dwa miejsca dozorców uprawy tytoniu w obrębie ek. fabryki tytoniu w Jagielnicy do obsadzenia.

Kandydaci starający się o takowe, mają swe podania należyście otemplowane i zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo przynależności, fizycznego uzdolnienia, moralności, świadomości czytania, pisanie i rachowania, jak również świadomości języków i świadomości praktycznej uprawy tytoniu najdalej do 1. lutego 1903 ek. fabryce tytoniu w Jagielnicy przedłożyć.

Przy obsadzeniu tych posad będą mieli pierwszeństwo kandydaci, którzy ukończyli jedną ze szkół rolniczych, w której kurs uprawy tytoniu był wykładany.

Blizsze warunki zasięgnąć można ustnie lub pisemnie w ek. fabryce tytoniu w Jagielnicy względnie w głównej c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach, dalej w ek. fabryce tytoniu w Zabłotowie lub w c. k. Urzędzie wykupna tytoniu w Borszczowie. C. k. Generalna Dyrekcja monopolu tytoniowego.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 59, 82, 104, 247, 330 i 395/2

[10932 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie Oddział III. zawiadamia:

1) że 5. grudnia 1901 zmarł w Korolówce Elo Barad, pozostawiający pisemne ostatniej woli rozporządzenia,

2) że 28. stycznia 1902 zmarła w Załużcu Warwara Burdena, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia,

3) że w Wolkowcach w roku 1888 zmarł Oleksa Hrycyk, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia,

4) że 13. marca 1902 zmarł w Borszczowie Hersch Kawalek, pozostawiający ustne rozporządzenie ostatniej woli,

5) że 28. marca 1901 zmarł w Wolkowcach Dmytro Kuzyk syn Petra, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wreszcie

6) że 27. kwietnia 1902 zmarła w Borszczowie Maryanna z Bojczuków Zacharczuków z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu ad 1) Scheindli Barad, Sury zam. Sternschein i Antschla Barada, ad 2) Paraszki zam. Moroz, ad 3) Hańki Atamańczuk, ad 4) Schmiela, Borucha i Czarny Kawalek, ad 5) Hnata Kuzyk, Maryi Kindrat, Michała Kuzyka i nieletniego Piotra Kuzyka, ad 6) Rozalii zam. Őwidzińskiej nie jest znanem, wzywa się ich aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż inaczey spadek będzie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorami ad 1) i 6) adw. dr. Friedem, ad 2), 3) i 4) adw. dr. Dorundiakiem i ad 5) Wasylem Wasylów dla nich ustanowionymi.

Borszczów, dnia 1. sierpnia 1902.

L. pr. 15.207. [106 2-3]

O b w i e s z c z e n i e.

Na mocy §. 15. ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie krakowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 11. lutego dla grupy najwyżey opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 13. lutego, dla grupy większych posiadłości na 14. lutego b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12. 13. 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjna zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do rady powiatowej w powiecie krakowskim wybierają: grupa większych posiadłości dwunastu (12) członków; grupa najwyżey opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu dwóch (2) członków; grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 3. stycznia 1903.

Zl. G. T. 54/2 (1) [1 2-3]

Vom k. k. Landesgerichte Abtheilung VI. im Krakau wird bekannt gemacht „es sei über Ansuchen der“ Bielitz Bialaer Handels und Gewerbe Bank Filiale der k. k. priv. Böhmischen Union-Bank in Bielitz die Einleitung der Amortisirung des derselben angeblich in Verlust geratenen Prima-Wechsels dtto Krakau den 15. Juli 1902 angestellt von der Firma H. Axelrad's Wtw an Eigene Ordre acceptirt von den Bezogen Max Weindling in Krakau girirt von der Firma H. Axelrad's Wtw an uns und von uns an die k. k. priv. Böhmishe Union-Bank in Prag, zalbar am 31. Dezember 1902 über 300 Kr. bewilligt werden.

Es wird daher derjenige in dessen Besitzt sich dieser Wechsel befindet aufgefordert, selben so gewiss diesem k. k. Landesgerichte binnen 45 Tagen vom 1. Jänner 1903 vorzulegen als sonst dieser Prima Wechsel, über neuerliches Ansuchen für null und nichtig erklärt werden würde.

Krakau, am 9. Dezember 1902.

L. cz. A. 5/01 (9) [34 2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza że dnia 16. kwietnia 1901 zmarł Tymko Pahlalak w Radoszycach z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli jako kodycyll uznanego.

Gdy miejsce pobytu powołanego do spadku Mikołaja Pahlalaka nie jest znanem, wzywa się go, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 30. listopada 1902.

L. cz. Prez. 3528. 18. P/2. [57 2-3]

Jego Ekseelencya Pan Prezydent ek. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej z dniem 23 lutego 1903 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1903 przy ek. Sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym Sądów przysięgłych Dra Adolfa Sahamka ek. Radeę dworu jako Prezydenta Sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego Wice-Prezydenta Sądu obwodowego Artura Fangora i ek. Radeów Sądu krajowego Włodzimierza Mandyczewskiego, Apolinarego [Ebenbergera, Józefa Karanowicza, Filemana Latoszyńskiego i Karola Körbera.

Stanisławów, dnia 17. grudnia 1902.

L. cz. Prez. 3806. (18. P/2) [59 2-3]

O b w i e s z c z e n i e.

Pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie mianował na mocy §. 301. proc. kar. dla I. zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1903. przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. Radeę dworu jako prezydenta tegoż sądu Dra Michała Stefkę przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Lachawca i Radeów Karola Zollaera, Józefa Paliwodę, Jana Cybyka, Izydora Mydłowskiego, Feliksa Majewskiego, Emila Kobrzyńskiego i Antoniego Nehrebeckiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się dnia 23. lutego 1903 o godzinie 9 przed południem.

Z prezydium c. k. Sądu obwodowego. Tarnopol, dnia 29. grudnia 1902.

L. cz. T. V. 14/2 (2) [10.930 1-3]

Na wniosek Herscha Wolfa Friedländera wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładowej kasy oszczędności miasta Tarnopola a to Nr. 11134 na imię Liby Finl wystawionej i na kwotę 51 kor. 16 hal. opiewającej i wzywa

L. 123/03.

W y k a z

panujących w Galicji chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. grudnia 1902 do 3. stycznia 1903.

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Czortków Przemysły Tlumacz	Kalinowszczyzna (ob. dw.). Korzelice (ob. dw.). Markowce (ob. dw.).
Nosacizna	Przemysły Zółkiew	Poław. Dziubki (ob. dw.).
Otręt u bydła	Przeworsk	Krzeczowice (ob. dw.).
Parchy u koni	Buczacz Dąbrowa Dołina Gurlice Mielec Mościska Podhajce Stary Sambor Tarnów	Barysz, Dobropole (ob. dw.). Podlipie. Perabińsko. Maśluchowa ad Rzepiennik strzyżewski. Kielków (ob. dw.). Nikłowice (ob. dw.). Polisiuki ad Sapowa. Stara Ropa. Bistuszowa, Tuchów.
Pomór świń	Borszczów Brody Cieszanów Gródek Jaworów Lwów Nisko Podhajce Rawa Rohatyn Rudki	Głębocezek, Konstancya (ob. dw.), Korolówka. Czystopady, Smarżów, Stołpin, Toporów, Turze. Basznia górna, Kłosowska osada ad Podemszczyzna. Kosowiec. Hruszowice (ob. dw.), Podlubny. Jaryczów nowy, Serdyca. Bojanów, Przędzel. Hajworonka. Lubycza (ob. dw.). Bukaczowce (ob. dw.), Knihyni. Burecz, Niehowice, Pohorce, Powerchów, Susulów, Tatarsynów. Łanowice, Siekierzyce. Zielona (ob. dw.). Marjampol. Tysowica, Wola rajnowa, Woleza dolna. Zalesie gorzyckie. Borki wielkie (gm. i ob. dw.), Kokutkowce (ob. dw.). Krowinka.
Wścieklizna	Bohorodeczany Nowy Targ Rohatyn Trembowla Zbaraż Kraków miasto Lwów miasto	Posiecz, Stary Łysiec. Zakopane. Rohatyn. Laskowce (ob. dw.), Trembowla. Kujdańce. Kraków. Lwów.

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby zaraźliwe zwierzęce:

Austria dolna.

Zaraza pyska i racie: Berg (pow. Bruck nad Litawą), Lang-Enzersdorf (pow. Kornenburg), miasto Wiedeń 3, 8, 12, 13, 16, 17 i 20 dzielnic.

Bukowina.

Pomór świń: Hliboka (pow. Sereth).

Czechy.

Zaraza pyska i racie: Busztehrad (pow. Kladno), Kolín i Pasziuka (pow. Kolín).

Morawa.

Zaraza pyska i racie: Węg.-Ostra (pow. Węg.-Hradisch), Weżek (pow. Kremser), Kojetein, Polkowitz, Tobitschau, Wrehostawitz (pow. Prerau), Berno (miasto Berno).

Szląsk.

Zaraza pyska i racie: Smolkau (pow. Troppau).

Rosya.

(Gubernia kielecka)

Nosacizna: pow. Andrejowski, gm. Mirzwin, miejsc. Zahaje.
Pomór świń: pow. Miechowski, gm. Kacice, miejsc. Prandoczyn, pow. Pinczowski, gm. Nahorzany, miejsc. Nahorzany.
Księgosusz: gubernia Baku, Elisabethpol, Eriwan i Kutais.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 364/2 (?) [143]

Przeciw Janowi Bocheńczakowi niewiadomemu z pobytu wniosła Katarzyna Maśnicowa z Sieniawy pozew o dostarczenie przyzwoitego utrzymania.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na 12. stycznia 1903 o 10 godz. rano.

Dla pozwanego ustanowiono adwokata Dra Geisslera kuratorem.

Tenże zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwany w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, dnia 5. grudnia 1902.

L. cz. C. 341/2 (1) [135]

Przeciw Stefanowi Wowk rolnikowi z Wisłoka którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Wasyla Wowka rolnika z Wisłoka pozew o zapłacenie 300 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15. stycznia 1903 godzinę 4 po południu do tego Sądu biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego Stefana Wowka ustanawia się Pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 26. grudnia 1902.

L. cz. C. 267 2 (1) [144]

Przeciw nieobecny Józefowi i Janowi Sindutom przedtem w Borzęcinie wniosł Stanisław Sindut w Borzęcinie skargę o własność i hipoteczne przepisanie realności lwh. 1383 gm. Borzęcin.

Pierwsza audyencya odbędzie się 16 stycznia 1903 o godz. 8^{1/2} rano w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kuratorem Jan Wych gospodarz w Borzęcinie będzie ich zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, 13. grudnia 1902.

L. 1648/02. [73]

Dr. Mojżesz Leib Ripp z dniem 1. stycznia 1903 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. C. II. 302/2 (1) [78]

Przeciw Józefowi Fleischerowi którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Eisiga Fleischera pozew o 358 koron 10 h.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20. stycznia 1903 o godzinie 9 rano sala Nr. 13.

Celem strzeżenia praw Józefa Fleischera ustanawia się Pana adw. Dr. Datkę w Dąbrowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dąbrowa, dnia 24. grudnia 1902.

L. cz. Og. I. 269 2 (1) [75]

Przeciw Michałowi Hołyk którego miejsce pobytu jest nieznanne i tow. wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Semka Demków i Michała Demków w Herodnicy pozew o uznanie prawa własności ciał hip. whl. 144 i 1046 gm. Herodnica.

Na podstawie pozwu z dnia 22. grudnia 1902 wyznacza się termin do pierwszej audyencyi na dzień 20. stycznia 1903 o godzinie 9 przed połud. w tut. ck. Sądzie biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw Michała Hołyka ustanawia się Pana adw. Dra Czykałuka w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Hołyka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 23. grudnia 1902.

L. cz. C. II. 172/2 (3) [86]

Przeciw Stefanowi Mikułów którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez Naścię Wowczuk pozew o uznanie praw do spadku po śp. Iwanie i Wasylu Mikułów.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do ustnej rozprawy na dzień 23. stycznia 1903 godzinę 10 przed południem w sali rozpraw Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Stefana Mikułów, ustanawia się Pana Michała Mikołajów, wójta w Ciszkach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 5. grudnia 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 361/2 (10.909 3-3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. ogłasza, że w roku 1903 wpije do rejestru handlowego w dzienniku „Centralblatt für die Eintragung in das Handelsregister“ i w Gazecie Lwowskiej, zaś co do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w Gazecie Lwowskiej ogłoszone będą

Stanisławów, dnia 15. grudnia 1902

Doniesienia prywatne.

Centralne biuro uniwers. reklamy, ogłoszeń i dzienników

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13, (Telefon 2432.)

przyjmuje przedpłatę i ogłoszenia po cenach redakcyjnych na wszystkie czasopisma świata; układa teksty ogłoszeń we wszystkich językach, dobierając najodpowiedniejsze dzienniki; przeprowadza najznakomitszą reklamę dla: wszelkich wynalazków, dzieł sztuki, przemysłu i handlu, zakładów gospodarczych i kąpielowych, lekarzy, teatrów i widowisk itp., tak za pomocą wyczerpującego opracowania literackiego w redakcyjnej części pism, jakoteż pięknych, artystycznie wykonanych afiszów, ilustracji itp.; udziela ze źródeł autentycznych adresów wszelkich zawodów po cenach przystępnych.

PIGULKI BLANCARD'A
NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIERNYM
POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNA W PARYZU
Pomyślnie skutkują w Bładości, Niedokrwistości, Bładości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strum, wole na szwi. etc.)
Doza: 2 do 6 Pigulek dziennie. — BLANCARD & Co, 40, rue Bonaparte, PARIS.

Do nabycia we Lwowie: w aptekach pp. Mikolasch, Wewiórskiego, w Krakowie: w aptekach pp. Redyka, Wiszniewskiego, Mikuckiego.

MAGAZYN MEBLI
firmy stolarskiej istniejącej od roku 1842
BOLESŁAWA HASZCZYŃSKIEGO
Lwów, ul. Teatralna I. I, (róg pl. Maryackiego)
poleca P. T. Publiczności
Dobrowolnie z własnej pracowni meble a to uzadzenia pokoi sypialnych, jadalnych i bawialnych, oraz meble tapicerowane gęste i żelazne po cenach przystępnych.

ILUSTRACJA POLSKA

Tygodnik ilustrowany
pod redakcją Ludwika Szczepańskiego w Krakowie
rozpoczyna nowy rok wydawnictwa.

Najlepsze i najtańsze pismo dla rodzin polskich nie liczące się z szablonem cenzuralnym pism warszawskich.

30 aktualnych ilustracji w każdym numerze

Powieści

oryginalne: „PRUSKI HUZAR“ wstrząsająca dramatycznością powieść współczesna Artura Gruszeckiego, „W NASZEJ LETNIEJ STOLICY“ wielce zabawna nowela osnuta na tle współczesnych stosunków zakopiańskich.

Artykuły literackie, popularno naukowe. Mody ilustrowane. Sport.

Abonament kwartalny 3 koron 90 halerzy.

Skład główny na Lwów:

W agencji St. Sokołowskiego, w Pasażu Hausmana I. 9.

Premium bezpłatne „Ilustracji Polskiej“

Każdy nowy abonent otrzyma początkowo arkusze powieści „Pruski Huzar“ i „W naszej letniej stolicy“; Każdy roczny i półroczny abonent otrzyma bezpłatnie sensacyjną powieść H. J. Welsa „Gdy śpiący się zbudzi“ z 12 ilustracjami.

Abonenci „Ilustracji Polskiej“ mają prawo nabywać wspólnie Album „Wawel, Katedra i zamek po restauracji“ za cenę 5 koron (cena zwykła 8 koron). Dzieła takiego, obrazującego naszą świetność narodową, literatura nasza nie posiadała. „WAWEL“, tekst przez dra J. Żuławskiego i Józefa Nekandę Trepkę, ilustracje kolorowe St. Tonudosa i Henryka Uziębły — 50 czarnych ilustracji — na najlepszym kredowym welinie — oprawa w płótno angielskie pomysłu H. Uziębły. Dla abonentów „Ilustracji“ 5 koron. (z przysyłką 5 koron 70 halerzy).

„ILUSTRACJA POLSKA“ nie ogląda się ani na rosyjską ani na pruską cenzurę, jest zatem jedynym ilustrowanym pismem, które wiernie obrazuje bieżące życie literackie i społeczne polskie.

L. 544/2.

[68 2-2]

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zamierza wydzierżawić w drodze pisemnych ofert, bufet restauracyjny wraz z przynależnościami na dworcu kolejowym w Wygnance począwszy od 15. stycznia 1903.

Bliższe warunki i szczegóły dzierżawy przejrzane być mogą u podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych w oddziale dla spraw prawnych i administracyjnych.

Do ofert, które stemplem na 1 koronę zaopatrzone być mają i najdalej do dnia 12. stycznia 1903, 12 godzina w południe do c. k. Dyrekcji kolei państw. w Stanisławowie wniesione być winne, dołączyć należy:

1. świadectwo moralności,
2. świadectwo uzdolnienia do prowadzenia interesu restauracyjnego,
3. wadium w kwocie 100 kor.

Wniesione oferty mają być opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dzierżawę bufetu kolejowego w Wygnance“.

Oferty wniesione po powyższym wymienionym terminie lub także, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają nie będą uwzględnione, przyczem c. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zastrzega sobie prawo zatwierdzenia oferty bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego lub zupełnego odrzucenia oferty.

Cena ofiarowana rozumie się jedynie za bufet z przynależnościami z wyjątkiem pomieszczenia, za które czynsz oblicza się osobno według powierzchni zajętej na podstawie ceny jednostkowej za jeden metr kwadratowy ustanowionej dla stacji Wygnanka.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Stanisławów, dnia 3. stycznia 1903.

Ogłoszenie.**Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

udziałowców Gwarectwa Truskawiec-Pomiarki, odbędzie się dnia 10. lutego 1903 roku o godzinie 10-tej przed południem w Krakowie, ul. Św. Jana 15, z następującym porządkiem dziennym:

1. Przedłożenie bilansów za ubiegłe dwa lata i zatwierdzenie tychże.
2. Wydierżawienie źródła słonej wody na Pomiarkach.
3. Zatwierdzenie nowych właścicieli Ruksów.
4. Zaniechanie niektórych wyłączności górniczych resp. sprzedaż tychże.
5. Wybór Dyrekcyi i Komitetu nadzorczego.

Gwarectwo Truskawiec-Pomiarki.

Andrzej Lubomirski.

Stanisław Żółtowski.

**Balsamem A. Thierrego**

zwilża się szczoteczkę do zębów, ażeby następnie zębami wyczyścić dobrze i przez to zapobiedz wszelkiem ich psuciu się, a w danym razie wywołać także działanie ból usmi rżające. Uważać na zielony znak ochronny Zekennia we wszystkich cywilizowanych państwach zarejestrowany i na kapsle zamykającą z wyciśniętymi słowami:

Jedynie prawdziwy.

Pocztą o latnie 12 małych lub 6 dużych flaszek 4 koron. Aptekarz: Thierry (Adolf) LIMITED Apteka pod Aniołem Stróżem w Pręgrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.



TYGODNIK MÓD i POWIEŚCI

PISMO ILLUSTROWANE DLA KOBIEC

Rozpoczynając 45 rok wydawnictwa, Redakcja „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“ podaje do wiadomości zarys zmian i reform, jakie postanowiła przeprowadzić w piśmie z nadchodzącym rokiem 1903. — Reformy te polegają:

- Na rozszerzeniu objętości pisma,
- Na zwiększeniu współpracownictwa,
- Na ważnych ulepszeniach w dziale mody,
- Na wprowadzeniu stałej rubryki, która p. n.:

„Poradnik dla kobiet“

tworzyć ma informację jak najwielostronniejszą, jakiej życie kobiety w rodzinie i na zewnątrz tej rodziny wymaga.

Przekonani jesteśmy, że ta nowo wprowadzona część pisma pojęta obszernie i gruntownie, wyświadczy rzeczywiste usługi.

Poradnik dla kobiet obejmować będzie:

- Informacje z dziedziny higieny,
- Dział pedagogiczny,
- Informacje dotyczące pracy, dostępnej kobiecie,
- Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego,
- Wreszcie część kulinarną.

Nadto zwiększamy treść pisma o 4 strony

i obniżamy cenę prenumeraty na 3 K. kwartalnie, z przesyłką 3 K. 60 h.

Dział literacki obejmuje Beletystykę, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej, Ruch umysłowy obcy, Kwestye społeczne, Najwybitniejsze zadania chwili bieżącej, Postęp wiedzy i sztuki, szereg stałych korespondencyj z Paryża, Londynu i Włoch, Stałą rubrykę kronik miesięcznych.

Dział oryginalnych powieści.

Niezależnie od podwojenia usiłowań naszych, aby te tylko wzory sukien, okryć i w ogóle strojów, kobiecych, (około 2.000 rysunków rocznie) okazywały się w piśmie naszym, które wytrzymać będą mogły jak najsurowszą krytykę dobrego smaku, zamierzamy tygodniową

planszę mód odtańd dawać kolorowaną

w mniemaniu, że linia i kształt połowicznie tylko wywiązują się z zadania, barwa zaś, jako dopełnienie jest dla oka warunkiem prawie niezbędnym.

Wreszcie nadmieniamy, że ilekroć moda przyniesie zasadniczą jaką zmianę w kroju sukien, która dla naszego świata kobiecego stanowić może nowość, tylekroć dołączymy jej

Formę z bibułki

wraz z niezbędnymi, wedle okoliczności, objaśnieniami w tekście dla mód przeznaczonym niezależnie od dwunastu wielkich arkuszy z krojami i wzorami robot kobiecych.

Warunki prenumeraty:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	3 kor. — hal.	Kwartalnie	3 kor. 60 hal.
Półrocznie	6 kor. — hal.	Półrocznie	7 kor. 20 hal.
Rocznie	12 kor. — hal.	Rocznie	14 kor. 40 hal.

Redaktor:

Jan Skiwski.

Prenumeratę na Galicyę przyjmują:

Główna ekspedycja Tygodnika Mód i Powieści we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Główna ekspedycja we Lwowie.

Odnazona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902
FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH

K. PRIMUS

Lwów, ulica Mickiewicza 1. 2 (róg placu Smolki)

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicy świata
= Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne
= Obrazy z postępu cywilizacji =
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 28. grudnia

Norwegya i Szwecya.

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, dużym
petitem 2 halery.

Świeży miód deserowy kuracynj, własna
pasteka, 5 flgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy
bardzo zadowoleni. Marceleswicz, em. szan. Iwan-
ozany pl.

Miód patkosa czysty, twardy, ładny, deser-
owy i kuracynj 5 kilo wraz z puszką opa-
kowną, z powodu świąt tylko za 6 koron za zaliczką
wysłał Teodor Gang, Denysów.

Maść na odmrożenie! Jest to jedyny
środek sporządzony ze starych przepisów do-
mowych, który leczy stanowczo każde odmrożenie.
Wysłał oplatnie za nadesłaniem 1 K. W. Kotulski
Jezierzany koło Buczacza.

Kto chce mieć na zimę dobrą, ciepłą kołdrę
niech się uda z zaufaniem do specjalnej pra-
cowni kołder i materałów

JÓZEFA SCHUSTERA

Lwów, ul. Kopernika 1. 5.

Kołdry atlasowe jedwabne podwójne na wełnie po
zł. 14, 15, 18, 20, 22, 24, 28 do zł. 32.

Wina naturalne czyste nie-
zaprawiane alkoholami,
węgierskie, austriackie, francu-
skie, reńskie, hiszpańskie, w naj-
lepszej jakości po cenach najtańszych
poleca handel herbaty, kawy i wina
Edmunda Riedla, Lwów.

KOPEERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki, polecają

po cenach najtańszych okulary, ewiklery, lornety,
barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki elek-
tryczne etc.



Naprawy najtań-
iej i najrychlej
Zamówienia
z prowincji za-
łatwiamy punk-
tualnie.



SANTAL MIDY

P^a MIDY, aptekarza w Paryżu

UPOWAŻNIONE W ROSSYI

Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zaleca-
ną jest przez lekarzy przeciw rzeżączce i słabości
sekretnych zamiast kopaliny i kuby. Działa
szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzy-
jemnej woni i zapobiega duszności.

Dla uniknięcia fałszerstw i podrabiania,
wymagać ściepla jak dołączony obok w kolorze
czarnym znajdującego się na każdej kapsułce.
Skład w głównych aptekach.

We Lwowie u pp. Mikolascha, Wewióskiego, Beisera Ruckera i Sklepnińskiego. W Krakowie
u pp. Wiszniewskiego i Redyka.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego 1. 12. Telefon Nr. 527.

NOWOŚĆ
Acetylenowa lampka kieszonkowa



wygodna w kieszeni, z wiel-
kiem wspaniałem światłem do
oświetlenia ciemnych miejsc,
schronów, piwnic i t. p. Prak-
tyczna, trwała i tania. Cena
za poprzednim uadestaniem
gotówki K. 1-20, za zaliczką
50 h. więcej, 3 sztuki K. 3,
6 sztuk K. 6. Porto oddziel-
nie. Ignaz Kabu, Wiedeń,
II., Lillienbrungasse 17.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottentring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

**Przeszło ośmnaście tysięcy
elementarzy polskich**

oraz kilka tysięcy książek, broszur i pism
ulotnych w ciągu roku rozszło bezpłatnie
i franko „Towarzystwo wiecowe“, którego
siedzibą jest miasto Toruń, w różne strony
Prus królewskich i przyległych powiatów,
szczególnie zaś w okolice, najwięcej zagrożo-
ne germanizacją.

Ponieważ popyt na elementarze jest
bardzo wielki a kasa towarzystwa nie posiada
fundusów, tylko długi, przeto polecamy „To-
warzystwo wiecowe“ (dziarżności Rodaków, mia-
nowicie przy okupowaniu powińszowań no-
worocznych, na których rozszło niepotrzebnie
tyle pieniędzy zabiera poczta.

Skarbnikiem „Towarzystwa wiecowego“
jest ks. prob. dr. Poblöcki w Niedźwie-
dzu (Bahrendorf p. Briesen W/Pr.).
Ofiary na elementarze przyjmuje także re-
dakcja naszego pisma.

Wszystkie pisma polskie uprasza się o
łaskawe powtórzenie powyższego artykułiku.

Odbyt, jakim cieszy się oddawna
utrzymywana w moim Magazynie

Herbata
Monopol z Rączką, spowodował
nieuczciwą konkurencją do naśladowania
używanych u mnie opakowań pod wzglę-
dem barwy i jakości papieru, względnie
nawet do podrabiania mej marki ochronnej.

Nieuczciwe te manipulacje mające na celu
wprowadzenie w błąd Szanownej Publiczności, po-
cągają za sobą ten skutek, że Szanowna Publi-
czność nabywa w dobrej wierze zamiast mej

Herbaty,
towar mniejszej wartości.

W obec tego upraszam Szanowną Publiczność
na prowincji pragnącą nabywać

Herbatę
z mego Magazynu pochodzącą, aby dokładnie uwa-
żała na oba powyższe znamiona.

Ażeby dolece naśladowanych etykiet odemnie
nie wychodzących, postarałem się o to, że wszystkie
moje

Herbaty
są od 1. lipca b. r. opakowane w papier, na któ-
rym znajduje się wodny znak

Monopol z Rączką.

Na okoliczność tą pozwalam sobie zwrócić
szczególniejszą uwagę Szanownej Publiczności.

Celem przekonania się o istnieniu wzniako-
wanego wodnego znaku, należy etykietę moją wziąć
pod światło, a przez całą szerokość widoczne okażą
się słowa:

Monopol i Rączka.

Herbata,

która nie jest opakowana w papier zaopatrzony wyż
wspomnianym wodnym znakiem, nie pochodzi z mo-
jego Magazynu. W razie nabycia jej, proszę przestać
mi etykietę z herbaty, a zarazem podać łaskawie
gdzie nabyta została.

Z MAGAZYNU HERBAT I WIN
Juliusza Groszego w Krakowie.

poleca
Tutki „Primus“ białe, nieluzszezone z najprzedniejszej bibułki egipskiej,
oraz tutki „Primus“ specjalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki fran-
cuskiej „ABADIE“.

Zatwardzenie ustępuje po użyciu mojego
Skład we Wiedniu, I. Habsburggasse 1 a. Prospekty gratis.
Posyłka okazowa 12 sztuk opłatnie za K. 3, także za zaliczką. **Huss-Kuchen.**

STOSOWNY PODARUNEK NA GWIAZDKĘ!

Ciągnięcie nieodwołalnie
15. stycznia 1903.

Główna wygrana
kron 40.000 kron

Łosy stowarzyszenia przemysłu artystycznego po 1 kor. polecają: M. Jonasz, Kitz i Stoff, M. Klarfeld,
Jakob Stroh, Kormann i Feigenmann, Samuely i Landau, Schütz i Chajes, August Schellenberg
i Syn, Sokal i Lilien, domy bankowe we Lwowie.

Zmiany

cen biletów kolejowych do wszystkich
bez wyjątku stacyj kolei w Galicyi,
Bukowinie, całej Austrii i zagranicę

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9,
oraz w księgarniach i trafikach.

„MERKURY“

Gazeta Losowań i Handlowa.

Wychodzi 2. i 16. każdego miesiąca.

Przedpłata wynosi: na cały rok 3 kor. 60 hal., na pół roku 1 kor. 80 hal.

Treść Nr. 1, rocznik 6: Losowania. Ugoda a giełda. Austriackie walory przemysłowe
w r. 1902. Kronika handlowa. Sanacja kolei południowej. Przegląd giełdowy. Pogląd na rok
1902. Odpowiedzi redakcyi i t. d.

Nowi abonenci otrzymają **BEZPŁATNIE**

Rocznik finansowy na r. 1903 i kalendarzyk kieszonkowy.

Numera okazowe darmo i oplatnie.

Adres: Administracya MERKUREGO w Krakowie Rynek gł. 5.

Ogłoszenie licytacji.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska 1. 3.

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim
listopada 1902 zastawy, t. j. od Nr. 9108 do Nr. 15560, dnia 10.
i 11. lutego 1903, w godzinach od 9-tej do 3-ciej przez publiczną
licytację (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej daja-
cemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji prologat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 5. stycznia 1903.

Przedruk nie płacimy.

Oddział towarowy

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

we Lwowie.

Dostarcza wyborowy węgiel kamienny
z pierwszorzędnym krajowym i górnoszląskich
kopalniami franco do każdej stacyi kolejowej i przy-
jmuje zlecenia w biurze swem we Lwowie, ulica
Jagiellońska 1. 3, 1. piętro, a na węgiel krajowy
także przez swych zastępców pp.

A. Kaczorowski w Rzeszowie,

Wilhelma Górnolda w Stanisławowie,

Dawida Tannenbauma w Przeworsku.